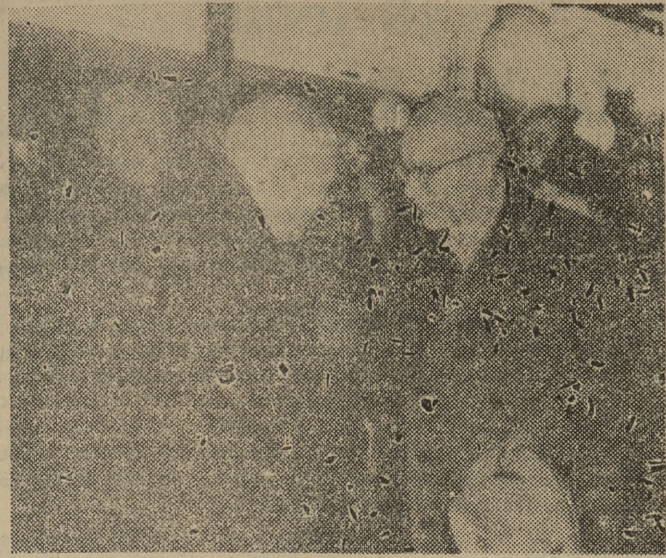




## Poznańska AM otrzymała nową placówkę naukową

(Inf. wł.)  
Wczoraj odbyła się w Poznaniu uroczystość przekazania do użytku części dydaktycznej nowego budynku Zakładu Anatomii Patologicznej poznańskiej Akademii Medycznej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Partii, władz wojewódzkich i miejskich, Akademii Medycznej, Służby Zdrowia i studentów. Rektor AM w Poznaniu prof. dr Antoni Horst przekazał gmach dziekanowi Wydziału Lekarskiego AM — prof. dr. Zdzisławowi Stolzmannowi, a ten z kolei prorektorowi AM prof. dr. Januszowi Groniowskiemu — kierownikowi Zakładu Anatomii Patologicznej. Prof. dr Groniowski w serdecznych słowach podziękował Ministerstwu Zdrowia za pomoc przy budowie gmachu, głównemu projektantowi inż. arch. Władysławowi Borawskiemu z Biura Projektów Służby Zdrowia w Warszawie, naczelnemu dyrektorowi Zjedn. Bud. Miejskiego Nr 2 w Poznaniu — Szmusowi i naczelnemu inżynierowi tegoż Zjednoczenia — Deskurowi oraz wszystkim, którzy swym wysiłkiem doprowadzili do końca dzieło.

Wykład inauguracyjny pt. „Zagadnienia patomorfologii ultramikroskopowej” wygłosił prof. dr med. Janusz Groniowski.

A oto garść informacji o nowym zakładzie, udzielonych nam przez dr. Reginę Sucharską — asystentkę Zakł. Anatomii Patologicznej. — Jeszcze w 1924 r. pierwszy kierownik Zakładu Anatomii Patologicznej UP — zmarły niedawno prof. dr. Ludwik Skubiszewski, wystosował pismo uzasadniające konieczność budowy Zakładu, ale dopiero 30 lat później, tj. w lipcu 1954 r. rozpoczęto budowę gmachu. Do użytku zostały oddane dwie sale wykładowe. W większej z nich, która pomieści 300 słuchaczy, odbywać się będą wykłady dla wszystkich studentów AM. Mniejsza — na 200 miejsc służyć będzie wyłącznie po przebiegu Zakładu Anatomii Patologicznej. Zakład otrzymał również salę do ćwiczeń sekcyjnych oraz ewentualnie histopatologicznych, wyposażoną w 150 mikroskopów. Ponadto w gmachu mieści się ponad 20 nowoczesnie wyposażonych pracowni naukowych i gabinetów, wraz z będącymi na ukończeniu pracowniami: izotopów i mikroskopu elektronowego. Oddanie do użytku całego gmachu Zakładu Anatomii Patologicznej nastąpi pod koniec przyszłego roku. Z okazji tej uroczystości w Poznaniu i Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Anatomów-Patologów. Według opinii prezesa Polskiego Towarzystwa Anatomów-Patologów prof. dr. Ludwika Paszkiewicza, poznański Zakład jest najnowocześniejszą placówką tego typu w Polsce.

## Szał radości w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP)  
Szał radości, jaki ogarnął całą sportową Łódź po zakończeniu meczu na stadionie śląskim, przebiegał się w niedzielę późną nocą w olbrzymią manifestację na cześć mistrzowskiego zespołu.

Wokół Grand Hotelu zebrały się tłumy sympatyków piłkarstwa. Gdy piłkarze wysiedli z autokaru uściskom i gratulacjom nie było końca.

„Sto lat” rozlegało się do późnej nocy w centralnym punkcie miasta. Ten szal radości wzmógł się jeszcze bardziej, gdy w późnych godzinach nocnych powrócił ze Śląska do Łodzi turystyczny pociąg, wiozący z meczu kibiców ŁKS. Gremialnie pomaszowali oni z dworca ulicami Łodzi pod Grand Hotel z transparentem „Mistrzowi Polski ŁKS — kibice”. Tu gratulacje i wivaty zaczęły się od nowa.

Dnia 25 bm. przyjechała do Moskwy delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na zdjęciu: N. S. CHRUSZCZOW wita Władysława GOMULKĘ na Dworcu Białoruskim.

CAF — telefotograf z Moskwy



Sadząc po końskim ogonie i papierosie trzymanym przez „ce” obiektywu fotoreportera, można by pomyśleć, że znajdujemy się w lokalu egzystencjalistów. Otóż nie. Zdjęcie pochodzi z poczytywanej i dystygnowanej staruszeki — auli UAM i zostało zrobione podczas balu inauguracyjnego studentów Uniwersytetu.

Szczegóły — patrz str. 4.

Fot. K. Przychodzki

## Szósty dzień procesu

## Erich Koch w roli... dobroczyńcy (Od specjalnego wysłannika)

Bardzo cichym głosem rozpoczął Erich Koch, w 6 dniu procesu, odczytywać tę część swego elaboratu, która nosi tytuł: „Stanowisko autora wobec zarzutów”.

Nie wiedziałem o tych rzeczach (czytaj — zbrodniach faszystów), a gdybym wiedział nie byłbym ich... tolerował — tak lapidarnie można przedstawić sens długich wyjaśnień oskarżonego. Twierdzi on, że „tego rodzaju rzeczy” mogły się zdarzyć ze współpracy Wehrmachtu i SS-institucji, z którymi ponoć nie miał nic wspólnego.

Te tłumaczenia, wypowiedziane już kilka razy uległy jednak wczoraj pewnej modyfikacji. Po pierwsze — Koch stwierdził, że o prze-

śladowaniach Polaków i Żydów dowiedział się dopiero na rozprawie ekstraparycyjnej, jaka toczyła się w Hamburgu przed angielskim sądem wojskowym. Po drugie — oświadczył, że podczas okupacji dowiadywał się o tym ponoć przypadkowo.

Powołując się na swą ignorancję („jestem przekonany, że w Prusach Wschodnich nie było obozu koncentracyjnego”) Koch z niewiarygodnym wprost tupetem dodaje no wych błasków do aureoli, jaką otoczył się już poprzednio. Wyobraźmy sobie taką sielankę: „W okresie gdy w Generalnym Gubernatorstwie — pisze oskarżony — trwała walka, w okręgu ciechanowskim była cisza i pokój. Wszyscy zarabiali i pracowali (...) Zakazano kapitalistycznego wysiłku zakładom (!!!). W Krasnem, które należało do księżnej Czartoryskiej kierowała fundacja autora (tzn. Kocha — przyp. M. Ł.) przedsiębiorstwem rolnym. Autor kazał tak zarządzać gospodarstwem, jak to się dzieje w rosyjskich sołchozach.”

Koch mówi następnie, o dziwo, głosem już wcale donośnym, że „jeszcze więcej dobrego działał w Białostockiem. Gdyby nie jego interwencja u Hitlera, to z okręgu białostockiego — po masowych wysiedleniach — Göring zrobiłby rezerwat leśny.”

Zakończenie manuskryptu to do prawdy szczyt bezczelności:

„Za to, że w Białymostku autor chciał zgodnie ze swą dewizą zapobiec krzywdzie — siedzi teraz w Mokotowie (!). (Chodzi o mokotowskie więzienie — przyp. M. Ł.). Natomiast jego dawni przeciwnicy — faszystowskie zdrajcy śmieją się. Autor napisał w skrócie swoją karierę i walkę — jako socjalista zgodnie z prawdą. Miałby jeszcze wiele do powiedzenia. Opisanie jednak jeszcze cięższej i skuteczniejszej walki na Ukrainie zaprowadziłoby go — powiada — zbyt daleko. Przeświadczony o swej nie winności autor oczekuje rozprawy i wyroku. Ten wyrok może być tylko niewinniający i zawierać uznanie dla autora, który na zarządzeniach przez siebie terenach zapobiegł największej krzywdzie i zaoszczędził ludności największego cierpienia i niedzi...” (!!!)

Kiedy przed sądem stanął pierwszy świadek „troche” inaczej mówili o „dobrodziejstwach”, jakie stały się udziałem Polaków i Żydów mających „szczęście” znaleźć się na terenach podległych Kochowi.

Pamiętacie sceny z „Wolnego Miasta” — mówiące o przesładowaniach polskich listonoszy w Gdańsku? Identyfikacyjne stosunki, jak to wynika z relacji św. W. Gębika, b. dyrektora pol-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 28 X 1958

Nr 256 (4585)

# Spotkanie na Kremlu przywódców PRL z przywódcami KPZR i rządu ZSRR

Dziś delegacja polska udaje się w podróż po Kraju Rad

MOSKWA (PAP)

Dnia 27 bm. odbyło się na Kremlu spotkanie przedstawicieli przybyłej do Moskwy z wizytą przyjaźni delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z przywódcami KPZR i rządu ZSRR.

Ze strony polskiej w spotkaniu wzięli udział: pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczący delegacji Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członek KC PZPR, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszowski, członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR — Tadeusz Gede.

Ze strony radzieckiej w spotkaniu uczestniczyli: N. S. Chruszczow, A. I. Kirilenko, A. I. Mikoja, F. R. Kozłow, M. A. Susłow i K. J. Woroszyłow. Obecni byli również minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko, minister handlu zagranicznego — N. P. Tolielow, ambasador ZSRR w PRL — P. Abrasimow.

Miedzy przywódcami polskimi i radzieckimi dokonano wszechstronnej wymiany poglądów na sprawy stosunków radziecko-polskich, jak również na aktualne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Spotkanie upłynęło w atmosferze braterskiej jedyności i całkowitego wzajemnego zrozumienia.

W poniedziałek delegacja polska zwiedziła fabrykę „Krasnyj Proletariat”, gdzie odbyło się spotkanie z załogą. Wł. Gomułka wygłosił przemówienie.

W dniu dzisiejszym delegacja PRL udaje się w podróż po ZSRR.

O godzinie 12,00 delegacja polska odwiedziła Mauzoleum Lenina — Stalina, a następnie przewodniczący delegacji PRL pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, wydał w ambasadzie polskiej w Moskwie przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele Prezydium KC KPZR i rządu radzieckiego. W godzinach popołudniowych delegacja polska zwiedziła zakłady „Krasnyj Proletariat”.

## JUBILEUSZ 400-LECIA POCZTY POLSKIEJ

W dniu 24 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów wicepremier Piotr JAROSZEWICZ wydał przyjęcie z okazji 400-lecia Poczty Polskiej. W czasie przyjęcia wicepremier P. Jaroszewicz udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników łączności.

Na zdjęciu: wicepremier P. JAROSZEWICZ dekoruje Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Edwarda SĄJKOWSKIEGO, wicedyrektora departamentu służby łączności.

CAF — fot. Uchyniak

## Z dożynek lniarskich

## Zobaczyliśmy — piszemy

(Inf. wł.)

„Tego jeszcze nie było” — pisaliśmy w zapowiedzi o sobotnich dożynkach lniarskich. Organizacji tej pierwszej w historii powojennego roszarnictwa, imprezy dożynkowej podjęła się witaszyska roszarnia, która ma ambicję być nie tylko największym w Polsce i w Europie, ale i także najnowocześniejszym wyposażonym zakładem. Dyrektor naczelny — Wacław Folaron, w swoim przemówieniu powitalnym podkreślił, że zakład zatrudnia obecnie 1.200 pracowników, a jego udział w produkcji krajowej wynosi 15 proc.

Wizja niedalekiej przyszłości jest jednak oddział produkcyjny paździerzowych. Nowo

czesną makietę pawilonu podziwialiśmy przed wyświetlaniem filmu na ten temat. Oddział witaszyski będzie całkowicie zautomatyzowany. Wziorowany na fabrykach belgijskich (licencja), wkrótce ma stać się ich poważnym konkurentem. Około 10 fabryk na Zachodzie zarabia na produkcji płyt paździerzowych miliony dolarów. Roczna produkcja Witaszyski ma wynieść 1.800 tysięcy m<sup>2</sup> płyt. Przy wykorzystaniu wszystkich paździerzów można będzie osiągnąć rocznie około 10 mln. dolarów. Kilka firm handlowych z Ameryki Południowej dobija się o możliwości zakupu tych płyt w Polsce.

## Na zaproszenie

rządu norweskiego

## Min. A. Rapacki udał się z wizytą do Oslo

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie rządu Królestwa Norwegii udał się 27 bm. z oficjalną wizytą do Oslo minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, któremu towarzyszy małżonka. Min. Rapackiemu towarzyszą w podróży do Norwegii z ramienia MSZ — dyrektor generalny MSZ amb. Przemysław Ogrodziński i dyrektor departamentu w MSZ amb. Henryk Birecki.

Na kilka minut przed odjazdem, w rozmowie z przedstawicielem PAP i Polskiego Radia min. Rapacki wyraził zadowolenie z powodu wizyty w Norwegii. Celem naszej wizyty — powiedział min. Rapacki — jest wymiana zdań na tematy interesujące oba nasze kraje. Norwegia jest krajem, w którym często się spotykamy w szukaniu dróg do odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Nasze kontakty w tej dziedzinie nie wyczerpują wszystkich możliwości rozwoju naszych dobrych wzajemnych stosunków.

Powrót min. Rapackiego z Norwegii oczekiwany jest w piątek 31 bm.



PO POLICHLOPKU —  
POLISTYREN

W Zakładach Chemicznych „Oświecim” przystąpiono do budowy fabryki polistyrenu — obiektu całkowicie nowego, o kubaturze 12 tys. m<sup>3</sup> w sześć. Po zorganizowaniu placu budowy, pełną parą ruszyły prace ziemne przy wykopach pod fundamenty. W fabrykach i hutach krajowych zamówiono konstrukcję stalową.

KĘDZIERZYŃSKI „AZOT II”  
JUŻ PRODUKUJE

Druga część fabryki nawozów w kędzierzyńskim kombinacie chm. „Azot II”, której urządzenie zakupiliśmy w Związku Radzieckim, rozpoczęła produkcję.

DLA OSÓB ZŁE SŁYSZĄCYCH

Osoby o upośledzonym słuchu już wkrótce będą mogły się zaopatrzyć w specjalne aparaty słuchowe produkcji krajowej, umożliwiające im odbieranie dźwięków. Do produkcji tych aparatów przystąpiły Warszawskie Zakłady Podzespołów Radiowych.

WYDRA  
POD CAŁKOWITĄ OCHRONĄ

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z br. rzadkie u nas, cenę zwierzątka futerkowe — wydra znalazła się pod całkowitą ochroną. Decyzję tę podjęto, gdyż wskutek kłusownictwa wydra znajduje się u nas na wygnięciu.

1.230 KAMIENI ZŁOTOWO  
WORECZKA ŻÓŁCIEWEGO

W Szpitalu Wojewódzkim MSW w Olsztynie, po operacji usunięcia woreczka żółciowego u 48-letniej Eleonory M. okazało się, że zawierała ona aż 1.230 kamieni żółciowych. Największy „kamień” był rozmiarów torza włoskiego.



Wszystkie zachodnie komentarze dotyczące wizyty ministra spraw zagranicznych A. Rapackiego w Norwegii podkreślały zgodnie, że jednym z głównych przedmiotów rozmów w Oslo będzie polski plan strefy bezatomowej w Europie.

Trudno tu oczywiście przypisywać tym rozmowom jakiegoś wielkiego znaczenia. Bez względu jednak na zakres i kierunek tych rozmów, stwarzają one pewien precedens, będąc jednocześnie świadectwem, że dyskusyjny przedmiot z takim ożywieniem na Zachodzie „plan Rapackiego” jest ciągle aktualny.

Składa się na to wiele czynników, z których decydującym jest fakt, że rozwój sytuacji w Europie potwierdził wzmaganie się niebezpieczeństwa, wynikającego ze zbrojeń atomowych w rejonie tak politycznie eksplozywnym, gdzie zasadnicze problemy czekają wciąż na rozwiązanie.

Zaskakująco szybkie postępy w atomowo-rakietowych zbrojeniach Bundeswehry, bezceremonialność i ścieśnienie buta bońskiego ministra obrony Straussa, wyraźna ewolucja NRF w kierunku przeobrażenia się w najsilniejsze i najlepiej wyposażone wojskowo państwo w Europie zachodniej, stałe pogarszanie się stosunków między obu państwami niemieckimi, rewizjonistyczne wysiłki przeciwko granicy Odra-Nysa — są to wszystkie symptomy nader niebezpieczne dla pokoju.

Wiadomo, że polski plan dezatomizacji strefy środkowo-europejskiej został przez Zachód odrzucony. Powstaje więc uzasadnione pytanie: czy wznowienie dyskusji nad „planem Rapackiego” ma jakies szanse powodzenia?

Jest rzeczą bezsporną, że dla sojuszników NRF obecny rozwój militarny i polityczny tego kraju przedstawia z wielu względów niebezpieczeństwo. Istnieje ciągle rosnąca realna groźba, że Niemcy Zachodnie, wysunawszy się na czoło militarnych sił NATO, będą jeszcze w większym stopniu niż dotychczas dyktowały warunki swoim partnerom.

Niemalą rolę odgrywa tu niepokój, że rewizjonistyczne ambicje NRF, zwłaszcza w stosunku do NRD i Polski, mogą stać się przyczyną konfliktu atomowego, w który sojusznicy atlantyckie zostaliby wciągnięci wbrew swojej woli.

Wielu polityków — zwłaszcza w krajach skandynawskich — zdaje sobie sprawę, że w warunkach wysejczy zbrojeń atomowych, realizacja planu polskiego, zmierzającego do odprężenia u styku dwóch obozów, oddaliliby niebezpieczeństwo konfliktu.

Jak wiadomo, Norwegia jest członkiem paktu północno-atlantyckiego. Ale jednocześnie od samego początku istnienia NATO nie zgadza się na założenie baz atomowych i rakietowych na swoim terytorium. Norwegowie — podobnie jak Polacy — mają bardzo przykre doświadczenia z okresu hitlerowskiej okupacji. I to też stanowi płaszczyznę wzajemnego zbliżenia.

Wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Oslo i rozmowy dyplomatyczne, jakie przeprowadził z norweskim ministrem spraw zagranicznych Langem, stanowią godny uwagi precedens dwustronnych rokowań między państwami należącymi do różnych bloków militarnych.

F. B.

# Jesteśmy przyszłością i młodością ludzkości

Przemówienia J. Cyrankiewicza i N. S. Chruszczowa podczas śniadania w ambasadzie PRL w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący delegacji PRL, pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Władysław Gomułka wyjechał w poniedziałek śniadaniem w ambasadzie PRL w Moskwie. Na śniadanie przybyli: A. Aristow, L. Breżniew, N. Chruszczow, J. Furcewa, N. Ignatow, A. Kiriczenko, F. Kozłow, O. Kuusinen, A. Mikołaj, N. Muchitdinow, M. Susłow, N. Szewnik, K. Woroszyłow, P. Pospiełow, D. Korotczenko, A. Kosygin, zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR U. Tarasow i W. Kozłow oraz ministrowie ZSRR i inne osobistości.

Gości serdecznie powitał przewodniczący delegacji PRL — pierwszy sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka. Przemówienia wygłosili premier J. Cyrankiewicz oraz pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow.

## PRZEMÓWIENIE J. CYRANKIEWICZA

Przybyliśmy do Was jako towarzysze i przyjaciele, jako przedstawiciele kraju i narodu stanowiącego zwarty oddział potężnej armii, która mocno dzierży sztandar pokoju, socjalizmu i wolności narodów. Przybyliśmy, aby mocniej jeszcze zacieśnić więzy braterskiej przyjaźni, łączące naród polski z narodem radzieckim.

Rozwój krajów socjalistycznych z każdym rokiem zmienia układ sił w świecie na korzyść socjalizmu. Podstawę pomyślnego rozwoju krajów socjalistycznych stanowi ich ustrój społeczno-polityczny, ich niezłomna jedność oraz braterska między nimi współpraca oparta na zasadach proletariackiego internacjonalizmu.

Najbardziej jaskrawym dowodem wyższości socjalizmu nad kapitalizmem są osiągnięcia Związku Radzieckiego, pierwszego kraju socjalizmu. Osiągnięcia te radują wszystkich ludzi pracy na świecie, wszystkich ludzi pragnących pokoju i postępu ludzkości — a martwią ludzi, których opętały szaleńcze rojenia o utrzymaniu na wieki ustroju wyzysku, ucisku i barbarzyńskich wojen.

Przewagę socjalizmu nad kapitalizmem potwierdza również doświadczenie krajów, które po drugiej wojnie światowej zrzuciły z siebie panowanie kapitalistów, które wyzwołyły się od „opieki” imperialistów.

Nasz kraj, Polska Ludowa, już piętnasty rok buduje nowe, socjalistyczne życie. Niemal w tym okresie wypadło nam przezwyciężyć trudności. Życie nie oszczędza ich nam dziś. Były to i są trudności związane głównie ze spuścizną, jaką nam zostawiły rządy burżuazji i okres okupacji hitlerowskiej.

Dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że nie tylko w uży-

scjalizmu, niezwykłą ciężką przeszkodą na drodze podgaczu wojennych.

Oboz socjalistyczny jest nie zawodną ostoją pokoju na całym świecie. W jego umocnieniu, w zwartości krajów socjalistycznych zainteresowani są wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy, którzy pragną pokoju i nienawidzą wojny.

Silny wróg pokojowi stale dąży do podważenia jedności obozu socjalistycznego, do rozbicia go. Daremne są wasze zabiegi panowie imperialiści! Jedność krajów socjalistycznych jest teraz trwała jak nigdy dotychczas. W umocnieniu tej jedności dużą rolę odgrywa przyjaźń i współpraca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego. Zupenie szlachetnie powiedział na XII Plenum KC PZPR tow. Gomułka, że wszelka próba sił reakcji, różnych kół imperialistycznych wbić klina między Polskę a Związek Radziecki, podważenia naszej przyjaźni dla stworzenia szczylny w jedności obozu państw socjalistycznych nieuchronnie dozna fiaska.

Pozwólcie mi wznieść toast za dalsze sukcesy narodu polskiego w budownictwie socjalizmu, w rozwoju gospodarki i kultury, w podnoszeniu poziomu życia mas pracujących!

## NAGRYWANIE GŁOSÓW DZIECI

W Domu Dziecka w Pradze można nagrać na taśmę magnetofonu lub na płytę głos swojej „pociechy”. W ciągu trzech lat prawie 12.000 dzieci produkowało się tutaj.

Na zdjęciu: nagrywanie głosów dzieci w studio w „Domu Dziecka”.

Fot. — CAF



## Erich Koch w roli... dobroczyńcy

(Dokończenie ze str. 1)

skiego gimnazjum w Kwidzynie, panowały w Prusach Wschodnich. Od maja 1939 r. szykanowano Polaków na każdym kroku. Rozpoczęły się antypolskie demonstracje, oblegano gmach szkoły i strzelano na postrach, na ulicach szalały faszystowskie bojówki.

Nauczyciele opuścili swoje mieszkania prywatne i przenieśli się na stałe do szkoły. W sierpniu 1939 roku gimnazjum otoczyły SS i Hilfspolizei. Aresztowano 162 osoby, w tym około 150 uczniów. Świadek z innymi nauczycielami trafił pod Królewiec, gdzie umieszczono ich w dawnym zakładzie dla umysłowo chorych (w 1937 r. Niemcy wymordowali tych nieśczęśliwych, realizując zasadę „trochę do czystości rasy”).

Z kolei nauczyciele znaleźli się w obozie koncentracyjnym w Honenbruch (Prusy Wschodnie). Okrzyczano ich wspólnymi... mordów popełnionych na obywatelach niemieckich. Kiedy przybyli do obozu kazano im tak długo biegać, do póki część nie omdlała. To był wstęp do przesłuchań. Najgorzej były jednak noce. Wyrzucano na plac obozowy kilkadziesiąt osób. Oślepieno reflektorami i kazano biec w nieoświetloną stronę, gdzie zostali

# 40-lecie Republiki Czechosłowackiej

Zawieruchy, dobiegającej już końca I wojny światowej, z rewolucyjnego wrzenia, któremu początek dała Rewolucja Październikowa, wśród państw, powstających na gruzach Austro-Węgier — w środku Europy zrodziło się nowe państwo — Republika Czechosłowacka. Było to 28 października 1918 r. — równe 40 lat temu.

Nowe państwo przyniosło Czechom po trzydziestu latach, a Słowakom po lat tysiącu, wolność narodową. Nie urzeczywistniło jednak w pełni marzeń i ideałów, ani uczestników licznych powstań chłopskich, ani obrońców praskich barykad w dniach „Wiosny Ludów”, ani też działaczy czechosłowackiego odrodzenia narodowego, którzy przeszli do historii pod zaszczytnym mianem „budzicieli”, budzących swe narody do nowego życia. Republika nie dała ludowi czechosłowackiemu i słowackiemu wyzwolenia społecznego.

Szerzyły się w całym kraju strajki i demonstracje, powstawały w Czechach rady robotnicze, w Słowacji, po nieudanych pochodzie czechosłowackiej rewolucji węgierskiej, utworzone w czerwcu 1919 r. Radziecką Republikę Słowacką. Te burzliwe pierwsze lata, choć nie przyniosły społecznego wyzwolenia, dały jednak masom ludowym Czechosłowacji pewne zdobycze polityczne.

Władzę w nowej Republice uchwycili kapitaliści i obszarnicy. Czechosłowacki lud nie miał wówczas silnej, zorganizowanej, rewolucyjnej awangardy — partii. Natomiast czechosłowacka burżuazja posiadała w swym ręku wielkie zasoby materialne. Po upadku monarchii habsburskiej na terenie Czechosłowacji pozostało przecież trzy czwarte całego przemysłu dawnych Austro-Węgier, a w tym 80 proc. kopalń węgla, większa część przemysłu metalowego, włókienniczego, cukrowniczego, szklarskiego i ceramicznego. Dzięki temu już w okresie międzywojennym Czechosłowacja była nie tylko krajem przemysłowo-rolniczym, ale zaliczała się do pierwszej dziesiątki najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Gospodarka czechosłowacka, która okrzepła i jeszcze bardziej rozwinęła się w ciągu pierwszego dziesięciolecia po I wojnie światowej, rządzona była przez 9 potężnych banków i silnie była związana z międzynarodowym kapitałem. Przykładem tego może służyć fakt, że Czechosłowacja uczestniczyła w 46 międzynarodowych karteliach. W rolnictwie 40 proc. uprawnej ziemi znajdowało się w rękach zaledwie 8 tysięcy obszarników.

Maj 1945 r. przyniósł wyzwolenie narodowe, ale dopiero luty 1948 roku dał pełne zwycięstwo ludowi.

Dopiero też wówczas otwarta została droga przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Polską i Czechosłowacją. Przekreślono międzywojenne lata wrogości, sporów, zdradzień, lata, które ze strony przedwrześniowego rządu polskiego przypieczętowane zostały haniebnym udziałem w rozbiórce Czechosłowacji.

Rozwijająca się od szeregu lat ścisła współpraca polityczna między obu naszymi państwami, szeroka, rozszerzająca się z roku na rok współpraca gospodarcza, kulturalna, naukowa wzmacnia dziś oba nasze kraje, służy dobru obu naszych społeczeństw. I jest równocześnie ważnym czynnikiem stabilizacji pokoju w środku Europy.

K. Z.

## W oczekiwaniu na białą dym

## Osiem głosowań konklawe nie dało rezultatu

RZYM (PAP)

W poniedziałek rano kardynałowie zebrałi się ponownie na konklawe w Kaplicy Sykstyńskiej, aby kontynuować głosowanie dla wyboru nowego papieża. Dalsze dwa głosowania — piąte i szóste z kolei — znów nie dały oczekiwanego wyniku: żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości 2/3 głosów plus jeden.

Tym razem tradycyjny sygnał w postaci dymu z komina nad Kaplicą Sykstyńską nie wzbudził wątpliwości. Czarny dym unosił się w powietrzu około 14 minut, przybierając tylko na moment żółtawe zabarwienie. Białego dymu, który by obwieszczał dokonanie wyboru nowego papieża, tym razem nie było.

Książe Chigi, którego obowiązkiem jest z urzędu czuwanie nad przebiegiem konklawe z zewnątrz poinformował — jak słychać — kardynałów o zamieszaniu, jakie wynikło w pierwszym dniu wyborów, w niedzielę, kiedy przejsiowe ukazanie się białego dymu spowodowało dwukrotnie pogłoski o wybraniu nowego zwierzchnika Kościoła. Książe Chigi w niedzielę wieczorem zapewniał dziennikarzy, że system dymnej sygnalizacji zostanie usprawniony.

## Siódme i ósme głosowanie, które odbyło się w poniedziałek po południu — również nie dało rezultatu.

## Koca Popovic z wizytą w Londynie

BELGRAD (PAP)

Jugosłowiański sekretarz stanu do spraw zagranicznych Koca Popovic wyjechał do Londynu. Po zostanie on w Wielkiej Brytanii do 1 listopada jako gość rządu brytyjskiego. Jest to wizyta po zesłorocznym pobycie Selwyn Lloyda w Jugosławii.

## Głód kardynałów...

W związku z konklawe, francuski dziennik „Le Monde” zamieszcza ciekawe informacje na temat procedury wyboru papieża.

Konklawe odbywa się w specjalnie wydzielonej części Watykanu, obejmującej apartamenty i biura papieskie.

Dawniej posiłki posyłano kardynałom w szczelnie zamkniętych pudłach, które spuszczano następnie do siedziby konklawe poprzez specjalne w tym celu zainstalowane „wieże”. Specjalnie wyznaczony funkcjonariusz otwierał pudła i kosztował jedzenie, sprawdzając, czy nie jest ono zatrute. Obecnie posiłki dla uczestników konklawe przygotowywane są wewnątrz zamkniętej części Watykanu, przez siostry zakonne ze Zgromadzenia Świętej Marty.

Czas trwania konklawe jest bardzo różnorodny. Ostatnie Konklawe, w wyniku którego wybrano papieża Piusa XII, trwało tylko dwa dni. Najdłuższe, jedno z najsłynniejszych w historii — było konklawe w Viterbe (miasto we Włoszech, oddalone o 84 kilometry od Rzymu), po śmierci Papieża Klemensa IV, zmarłego 29 listopada 1268 roku. Kardynałowie uczestniczący w nim nie mogli osiągnąć porozumienia przez trzydzieści trzy miesiące! Dwaj główni kandydaci byli bowiem bardzo starzy i schorowani i każdy z nich liczył na śmierć drugiego.

W tym słynnym konklawe interweniowali mieszkańcy Viterbe.

Kapitan wojsk miejskich kazał zdjąć dach pałacu, w którym obradowali kardynałowie, mając nadzieję, że nie będą oni chcieli moknąć na deszczu i szybko zdecydują się na wybór nowego papieża. Gdy to nie poskutkowało, mieszkańcy Viterbe postanowili zamoczyć kardynałów głodem. Jednakże i to nie pomogło. Kardynałowie uważali bowiem, że głód i długie przebywanie na słońcu przyspieszą śmierć dwóch głównych kandydatów, woleli więc czekać z decyzją aż do tej chwili.

Doradzano wówczas kardynałom, aby poszukiwali kandydata spoza swojego grona. Zwrócono się do Filipa Benizii — (później kanonizowanego — ale ten przez pokorę nie chciał być papieżem. Wreszcie 1 września 1271 roku wybrano Teobaldo Viscontiego, archidjakona w Liège i legata apostolskiego w Akrze. Zwycięzca tego „maratonu” papieskiego przybrał imię Grzegorza X i został później beatyfikowany.

Pamiętając smutną historię swego wyboru, Grzegorz X wydał dekret, który przewidywał, że w razie zbytniego przedłużania się konklawe, kardynałom należy stopniowo zmniejszać racje żywnościowe, aby w ten sposób przyspieszyć ich decyzję. Dekret ten okazał się skuteczny. Następne konklawe, po śmierci Grzegorza X, trwało już tylko dwadzieścia cztery godziny.

Opracowała M. J.

## PRZEMÓWIENIE N. S. CHRUSZCZOWA

Ludzie radzieccy odczuwają głębokie zadowolenie świadomością tego, że istniejące między naszymi narodami i państwami stosunki trwałe i niezłomnej przyjaźni stają się z każdym dniem ściślejsze i serdeczniejsze.

Ceniłiśmy i cenimy tę braterską przyjaźń i ze swojej strony uczynimy wszystko, aby przyjaźń jeszcze bardziej się umacniała.

Przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Polski, tak samo jak między wszystkimi narodami krajów socjalistycznych, służy sprawie zwycięstwa socjalizmu i komunizmu. Socjalizm i przyjaźń narodów są ze sobą nierozdzielnie związane. Im ściślej jest przyjaźń naszych narodów, ich zespolenie i braterska współpraca, tym większe i bardziej odczuwalne są sukcesy budownictwa socjalistycznego. Jest to obiektywne prawo rozwoju historycznego. Oto dlaczego powinniśmy cenić naszą przyjaźń, troskliwie bronić jej przed wszelkimi knoowaniami wrogów socjalizmu.

Przyjaźń i jedność naszych krajów odpowiada nie tylko interesom obozu socjalistycznego, lecz również interesom całej postępowej ludzkości, pomagając sobie wzajemnie w rozwoju gospodarki naszych krajów, nasze narody umacniają tym samym potęgę całego obozu socjalistycznego, będącego niezdobyta i twierdzą

## Ochotnicy chińscy wycofani z KRLD

PEKIN (PAP)

Generał Kang-Sang-ho poinformował Międzynarodową Komisję Rozjemczą w Korei, iż z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wycofane zostały wszystkie oddziały ochotników chińskich.

W specjalnym piśmie przekazanym komisji stwierdza się, że wycofywanie ochotników chińskich rozpoczęło się w marcu, a zostało zakończone 25 października.



# Zgodnie z warunkami kraju i z interesami narodu

Wstęp do wytycznych rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1959—1965, zatwierdzonych przez XII plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stwierdza się, że treścią obecnej epoki historycznej jest upadek ustroju kapitalistycznego i rozwoju ustroju socjalistycznego.

W wytycznych z naciskiem podkreśla się, że w ostatecznym rachunku o zwycięstwie socjalizmu nad kapitalizmem w poszczególnych krajach oraz w skali światowej, we współzawodnictwie między systemem socjalistycznym a systemem kapitalistycznym decyduje baza ekonomiczna. Socjalizm pragnie bowiem, aby walka z kapitalizmem rozstrzygnięta została nie na drodze wojny, lecz na drodze pokojowego współzawodnictwa.

Stwierdzając, że najdobitniejszym dowodem zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem jest rozwój i osiągnięcia pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego oraz doświadczenie krajów, które po drugiej wojnie światowej zerwały pęta kapitalizmu, wytyczne ilustrują to odpowiednimi liczbami: np. absolutny przyrost rocznej produkcji stali i cementu w ZSRR jest w ostatnich latach większy niż w USA, a liczba inżynierów przypadająca na 1000 mieszkańców zatrudnionych poza rolnictwem jest w ZSRR znacznie wyższa niż w USA. Wytyczne przypominają, że w ostatnim okresie historycznym jesteśmy świadkami rozkładu systemu kolonialnego, przy czym, po zdobyciu niezawisłości, dawne kraje kolonialne, korzystając z coraz szerszej pomocy ekonomicznej państw socjalistycznych, stają się sojusznikami socjalizmu.

Omawiając osiągnięcia 14 lat budownictwa socjalistycznego w Polsce wytyczne stwierdza, że Polska lat międzywojennych była krajem zastój gospodarczego (w 1913 r. produkcja przemysłowa na 1 mieszkańca wynosiła ok. 30 proc. poziomu średniego w Europie, a w roku 1938 — tylko ok. 20 proc.). Po przypomnieniu osiągnięć okresu odbudowy i rozbudowy w latach powojennych oraz czynników, które ten rozwój opóźniały, wytyczne stwierdzają, że szybki rozwój kraju dokonał się tylko dzięki nowemu ustrojowi społecznemu.

Wytyczne podają m. in., że w produkcji stali, energii elektrycznej, paliw, kwasu siarkowego, cementu i przędzy, a więc w produkcji podstawowych wyrobów w przeliczeniu na 1 mieszkańca zdołaliśmy w ciągu 14 lat powojennych osiągnąć wyniki wyższe od średniego poziomu produkcji światowej.

Również w rolnictwie, chociaż w mniejszej skali, dokonał się znaczny postęp; nastąpił wzrost plonów, globalnej produkcji oraz zmniejszenie liczby ludności rolniczej, przypadającej na 100 ha użytków rolnych z 87 w 1938 r. do 57, w 1957 r. Osiągnięcia te umożliwiły wzrost spożycia wszystkich podstawowych artykułów żywnościowych oraz wyrównanie różnic w poziomie odżywiania się poszczególnych warstw ludności. W 14-lecie zlikwidowano w skali masowej analfabetyzm, a w pełnej 7-klasowej szkole podstawowej uczy się wszystkie dzieci w mieście i 81 proc. dzieci na wsi; przy zmniejszonym ogólnym stanie ludności liczba absolwentów szkół średnich ogólnokształcących wzrosła dwukrotnie, szkół zawodowych 4-krotnie, a wyższych uczelni — 3-krotnie.

W oparciu o osiągnięcia w Polsce Ludowej poziom sił wytwórczych — stwierdzają wytyczne — można obecnie przejść do ofensywy gospodarczej, której celem jest jednoczesny wzrost przemysłu i rolnictwa, inwestycji i spożycia, przy znacznie pełniejszym wykorzystaniu możliwości wytwórczych i rezerw produkcyjnych oraz znacznym zmniejszeniu dystansu, jaki nas dzieli jeszcze od poziomu ekonomicznego najwyżej rozwiniętych krajów Europy.

W pierwszym rozdziale wytycznych, zatytułowanym sytuacja gospodarcza kraju i ocena dotychczasowego wykonania zadań planu pięcioletniego 1956—1960 — stwierdza się, że realizacja bieżącego planu pięcioletniego przebiega na ogół pomyślnie.

W przemyśle socjalistycznym (średni roczny wzrost produkcji wynosi 9,5 proc.) założony w planie wzrost w wartości produkcji o 40 proc., będzie w 1960 roku przekroczony o co najmniej 3 procent. Przewiduje się jednak, że osiągnie się to przy niepełnym wykonaniu zadań w zakresie niektórych ważnych produktów (stal, węgiel, kwas siarkowy, nawozy sztuczne) i przekroczeniu planu w zakresie innych produktów (artykuły trwałe użytku, statki pełnomorskie, autobusy, obrabiarki).

Globalna produkcja rolnicza (plony zboż w latach 1956—1958 były średnio o około 0,5 q/ha wyższe niż planowano), powinna być w 1960 roku nieco wyższa niż planowano.

W budownictwie mieszkaniowym (w bież. roku zostanie oddanych do użytku w miastach i osiedlach 225 tys. izb, to jest 47 proc. więcej niż w 1956 roku) zadanie wybudowania w latach 1956—1960 łącznie 1 200 000 izb jest w pełni realne.

Nakłady inwestycyjne wzrastały w latach 1955—58 jedynie o około 3 proc. (konieczne było zlikwidowanie dawniej powstałych trudności i wyrównanie dysproporcji). W celu likwidacji osłabienia tempa inwestycji, konieczne jest — zapowiadają wytyczne — zwiększenie nakładów na hutnictwo i przemysł maszynowy w latach 1959—1960.

Sytuacja na rynku wewnętrznym cechuje obecnie postępująca normalizacja; pewna normalizacja nastąpiła także w handlu zagranicznym.

Dochód narodowy w latach 1956—1958 w przeważającej części zużyty został na poprawę warunków materialnych klasy robotniczej i chłopstwa. Podwyżki płac objęły w tym okresie 94,3 proc. ogółu pracujących w gospodarce społecznej (6,5 mln. osób). Podwyżki te w skali rocznej wyniosły 15,9 mld zł. Przewiduje się, że wypłaty z funduszu zakładowego wyniosą w bież. roku około 3 mld. zł. Wytyczne przypominają, że nastąpił także odpowiedni wzrost realnych dochodów chłopów oraz osiągnięto znaczny postęp w uregulowaniu problemu rent i emerytur.

Przy wzmocnionym wysiłku w latach 1959—1960 — gloszą wytyczne — główne zadanie 5-letki, to jest osiągnięcie w 1960 roku podwyżki realnych płac i realnych dochodów chłopów o 30 proc., może być w pełni wykonane.

W latach 1959—1960 — stwierdza się w zakończeniu I rozdziału wytycznych — szczególną uwagę trzeba zwrócić na rozwój hutnictwa, przemysłu maszynowego oraz ugruntowanie osiągnięć przemysłu węglowego.

Rozdział II wytycznych omawia podstawowe wytyczne planu gospodarczego 1961—65. Mówiąc o tempie i podstawowych kierunkach rozwoju gospodarki, wytyczne stwierdza, że należy przede wszystkim uwzględnić konieczność kontynuowania socjalistycznej industrializacji kraju i zwiększenia sił wytwórczych w celu podniesienia poziomu życia ludności i zmniejszenia dystansu dzielącego Polskę od wysoko rozwiniętych pod względem gospodarczym krajów Europy. Określając tempo wzrostu gospodarczego wytyczne biorą w szczególności pod uwagę następujące fakty:

- w 1965 roku ludność Polski wzrośnie z 30 mln. w 1960 roku do 32,3 mln. osób; liczba młodzieży w wieku zdolności do pracy wzrośnie o ponad milion osób;
- konieczna jest maksymalna rozbudowa własnej bazy surowcowej;
- z powodu braku niektórych podstawowych surowców oraz zbyt małych zasobów innych, rozwój gospodarczy w poważnym stopniu uzależniony jest od możliwości importu, dlatego stać się musimy krajem dużego eksportu;
- absolutny wzrost ogólnego spożycia powinien być co najmniej równy przyrostowi spożycia w latach 1955—1960.

Wytyczne przyjmują, że w 5-leciu 1961—65 produkcja przemysłowa wzrośnie o ok. 50 proc., tj. osiągnie poziom 10 razy wyższy aniżeli w 1938 r., a produkcja rolna — o ok. 20 proc.; dochód narodowy zwiększy się w tym okresie o ok. 40 proc. 80 proc. wzrostu pro-

Celem zaznajomienia — choćby ogólnie — naszych Czytelników z tezami przedzjazdowymi, ogłoszonymi przez XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, zamieszczamy poniżej redakcyjne streszczenie „Wytycznych rozwoju PRL w latach 1959—1965”. W jednym z najbliższych numerów — wydrukujemy podobne streszczenie „Wytycznych polityki partii na wsi”. Jednocześnie pragniemy poinformować Czytelników „Głosu”, iż w śródomowym wydaniu „Gazety Poznańskiej” ukaże się artykuł na temat zmian w Statucie Partii.

dukcji przemysłowej uzyskane powinno być dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Globalne nakłady inwestycyjne powinny wzrosnąć w latach 1961—65 w stosunku do lat 1956—60 o ok. 46 proc.

Budownictwo mieszkaniowe powinno zwiększyć się z 1,2 mln izb w latach 1956—60 do 2 mln. izb w latach 1961—65.

Fundusz spożycia powinien w 1965 r. wzrosnąć o 33 do 35 proc. w stosunku do 1960 r.

Po omówieniu kierunków dyskusji nad tezami przedzjazdowymi, wytyczne stwierdzają, że na podstawie wyników dyskusji III Zjazdu PZPR opracuje i zatwierdzi ostateczne założenia planu 5-letniego na lata 1961—1965.

Omawiając pierwszoplanowe zadania rozwoju przemysłu, wytyczne zaliczają do nich: systematyczne rozszerzanie bazy paliwowej, wydajne zwiększenie bazy metalurgicznej (rozwój hutnictwa), szybszy od przeciętnego wzrost przemysłu chemicznego, wydajny wzrost produkcji przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i wyrobów metalowych, przy szczególnym uwzględnieniu produkcji eksportowej, szybszy wzrost zdolności produkcyjnych przemysłu spożywczego, włókienniczego i skórzanego, szybki, wszechstronny rozwój przemysłu materiałów budowlanych.

Przyjmuje się, że w celu zapewnienia harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej konieczne jest łagodzenie i usuwanie dysproporcji w rozwoju rozmaitych dziedzin przemysłu.

Wytyczne określają jako kluczowy problem rozwoju wszystkich gałęzi przemysłu — konieczność znacznego obniżenia kosztów własnych produkcji.

Przewiduje się, że w 1965 r. produkcja węgla kamiennego winna osiągnąć 111,5 mln ton a brunatnego — 27 mln ton (trzykrotny wzrost w stos. do 1960 r.). Postuluje się uruchomienie 5 nowych kopalń węgla oraz rozpoczęcie budowy 7 innych kopalń. Określając że kluczową sprawą dla rozszerzenia bazy energetycznej jest rozwój odkrywkowego kopalnictwa węgla brunatnego, wytyczne podkreślają konieczność przyspieszenia budowy kopalni w rejonie Turawa i Konina oraz intensyfikacji poszukiwań geologicznych. Produkcja energii elektrycznej ma osiągnąć w 1965 r. 8,8 mld. kWh, głównie poprzez rozbudowę elektrowni opartych o spalanie węgla brunatnego.

Podstawowym warunkiem w rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej — stwierdzają wytyczne — jest osiągnięcie w 1965 r. w produkcji stali 8,8 mln ton, cynku — 200 tys. ton i aluminium — 70 tys. ton.

Produkcja przemysłu maszynowego powinna wzrosnąć o ok. 70 proc. przy szczególnym uwzględnieniu wzrostu produkcji maszyn i urządzeń na inwestycje wewnętrzne oraz rozwoju produkcji eksportowej.

W przemyśle okretowym zakłada się podwojenie produkcji, w przemyśle taboru kolejowego szczególny nacisk ma być położony na wzrost produkcji taboru elektrycznego, w przemyśle samochodowym przewiduje się przejście z silników benzynowych na silniki Diesla w wozach ciężarowych i autobusach; zakłada się osiągnięcie w 1965 r. produkcji 19,5 tys. ciągników.

Wytyczne postulują zapewnienie potrzeb obronności kraju na poziomie nowoczesnej techniki przy równoczesnym wykorzystaniu wolnych zdolności produkcyjnych przemysłu obronnego na potrzeby cywilne.

W przemyśle chemicznym zakłada się dwukrotny wzrost produkcji przy szczególnie silnym wzroście przemysłu wielkiej syntezy (7-krotnie wzrost produkcji włókien syntetycznych).

Przemysł materiałów budowlanych ma w szczególności zapewnić realizację założonego programu budownictwa. Wzrost produkcji cementu winien wynieść 50 proc., a artykułów drenarskich dla melioracji — 600 proc.

Wartość produkcji przemysłu spożywczego ma wzrosnąć o co najmniej 30 proc., w tym przemysłu mleczarskiego o ok. 42 proc. i owo-cowo-warzywniczego o ok. 77 proc.

Wytyczne postulują stworzenie warunków, aby produkcja drobnej wytwórczości wzrosła w latach 1961—65 o ok. 80 proc., przy szczególnym rozwoju usług, zwłaszcza w spółdzielczości i rzemiośle.

Omawiając założenia rozwoju transportu i łączności, wytyczne przewidują elektryfikację w latach 1961—65 1000 km linii kolejowych (m. in. linii Poznań — Kutno) oraz szersze wprowadzenie trakcji spalinowej. Zakłada się, że rozwój transportu samochodowego powinien odczekać pracę kolei. Program budownictwa drogowego przewiduje budowę i przebudowę ok. 3600 km dróg i ok. 37,5 km mostów.

Handel zagraniczny i współpraca międzynarodowa — zakładają wytyczne — winny rozwijać się zgodnie z potrzebami rozwoju gospodarki narodowej. Postuluje się przede wszystkim — w oparciu o międzynarodowy podział pracy — wydajne zwiększenie wymiany towarowej z krajami socjalistycznymi, zwiększenie obrotów z krajami słabo rozwiniętymi, potencjalnymi dostawcami potrzebnych nam surowców, oraz rozwijanie tradycyjnych stosunków handlowych z pozostałymi krajami.

Obroty towarowe w 1965 r. winny wzrosnąć w porównaniu z poziomem osiągniętym w 1957 r. o 35 proc., przy wydajnej poprawie struktury importu i eksportu. Zakłada się wzrost importu surowców i półfabrykatów o 25 proc. przy jednoczesnym 3-krotnym wzroście eks-

portu maszyn, urządzeń i środków transportu.

Globalne rozmiary nakładów inwestycyjnych w stosunku do lat 1956—60 mają wzrosnąć w latach 1961—65 o ponad 46 proc. Prze-widuje się, że z 492 mld zł przeznaczonych ogółem na inwestycje — 185,8 mld zł zużytkowanych zostanie na przemysł, 64,7 mld. zł na rolnictwo i leśnictwo, 46,9 mld zł na transport i łączność, 122,6 mld zł na gospodarkę komunalną, 17,8 mld zł na urządzenia socjalne i kulturalne.

Inwestycje socjalno-kulturalne — w/g wstępujących założeń — wzrastać będą w tempie szybszym niż inwestycje dla całości gospodarki.

W polityce inwestycyjnej wytyczne zalecają w szczególności przestrzeganie następujących zasad:

- zwracanie uwagi na oszczędne projektowanie i najbardziej właściwą ekonomicznie i społecznie uzasadnioną lokalizację inwestycji;
- rozważenie możliwości rezygnacji z zamierzonych inwestycji przez uzyskanie zbliżonych efektów w drodze modernizacji lub rekonstrukcji istniejących już zakładów.

Przy lokalizacji nowych inwestycji należy w/g wytycznych — dążyć do możliwie pełnego wykorzystania zasobów naturalnych występujących w poszczególnych częściach kraju, dążyć do ograniczenia nadmiernej migracji ludności, dążyć w granicach ekonomicznie uzasadnionych do złagodzenia nadmiernych dysproporcji w zagospodarowywaniu poszczególnych rejonów.

Następnie wytyczne przedstawiają szczegółowy program inwestycji, wśród których znajdują się: rafineria ropy naftowej o zdolności produkcyjnej 2 mln. ton przeróbki rocznej (jeden z czołowych obiektów następnej 5-letki), budowa kombinatu przerobu siarki w Tarnobrzegu, rozbudowa wydziałów szeregu fabryk przemysłu metalowego, w tym między innymi wydziału silników okretowych i wagonów osobowych w Zakładach H. Cegielski, budowa fabryk maszyn precyzyjnych, budowa szeregu młolarni o łącznym przerobie dobowym około 1 200 000 litrów mleka. Ponadto projektuje się na szeroką skalę rozbudowę i modernizację już istniejących zakładów.

Wytyczne przewidują szerokie wprowadzenie do wszystkich gałęzi produkcji osiągnięć produkcyjnej techniki i nauki. Ogólne kierunki postępu technicznego określa się jako: mechanizację, elektryfikację i chemizację, kompleksową mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych.

Wytyczne postulują likwidację opóźnień w wykorzystywaniu osiągnięć naszych zakładów naukowo-badawczych i biur konstrukcyjnych oraz w uruchamianiu produkcji na podstawie dokumentacji otrzymywanych z zagranicy.

Podstawą dla wyboru krajowych lub zagranicznych rozwiązań technicznych — gloszą wytyczne — stanowić powinny: porównawcza ocena współczynników efektywności ekonomicznej oraz terminów dostarczania niezbędnej dokumentacji.

Tezy dotyczące oświaty nauki i upowszechnienia kultury stanowią, że wężowym zadaniem rozwoju Polskiej Ludowej w latach 1959—65 jest podniesienie na wyższy poziom pracy szkolnictwa wszystkich typów i szczebli oraz umocnienie socjalistycznego kierunku jego rozwoju.

W celu stworzenia warunków zabezpieczających realizację powszechnego obowiązku nauczania w zakresie pełnej szkoły podstawowej postuluje się w latach 1961—65 wybudowanie 27 tys. izb szkolnych, nie licząc izb, które będą wybudowane w akcji „1000 szkół na Tysiąclecie”.

Wytyczne zapowiadają przystąpienie do stopniowej reorganizacji 7-letniej szkoły podstawowej przez dodanie dwóch lat nauki w zakresie nauczania zawodowego i ogólnokształcącego. Ponadto wytyczne zapowiadają rozbudowę sieci szkół zawodowych I i II stopnia, szerszy niż dotychczas rozwój sieci 1—2-letnich szkół zawodowych, przy jednoczesnym dalszym rozwoju szkolnictwa ogólnokształcącego. Powinien także nastąpić dalszy rozwój szkolnictwa wyższego poprzez ożywienie pracy badawczej, usprawnienie procesów dydaktyczno-badawczych, jak i poprzez wzrost liczby studiujących.

Upowszechnienie kultury powinno nastąpić — według wytycznych — drogą rozwoju tych form, które swoim zasięgiem obejmują najszersze masy. W 1965 roku powinniśmy produkować 30 filmów długometrażowych rocznie, uzyskując jednocześnie w kinach co najmniej 31 miejsca na 1000 mieszkańców. Przewiduje się rozszerzenie sieci stacji przekątnikowych telewizji, bibliotek, księgozbiorów oraz organizację nowych domów kultury.

W zakresie warunków materialnych i poziomu życiowego ludności wytyczne zapowiadają wzrost przeciętnych płac realnych robotników i pracowników umysłowych w 1965 r. o 23—25 proc. w stosunku do 1960 r., tj. o 33—35 proc. w stosunku do 1958 r. W tej samej skali mają wzrosnąć dochody realne chłopów.

Jak wynika ze szczegółowych liczb zawartych w wytycznych, w 1965 roku około 80 proc. rodzin powinno posiadać lampy odbiorniki radiowy, co czwarta rodzina — telewizor i pralkę, co piąta — maszynę do szycia oraz motocykl, skuter lub rower, co dziesiąta — lodówkę. Przeciętne zagęszczenie na izbę w mieście zmniejszyć się powinno z 1,75 w 1960 roku do 1,54 w 1965 roku.

Poprzez dążenie do zmiany struktury spożycia osiągnie się zwiększenie spożycia artykułów o większej wartości odżywczej (mięsa z 39,4 kg na 1 mieszkańca w 1957 roku do 49 kg w 1965 roku, mleka i przetworów z 347 litrów do 420, cukru z 26,5 kg do 34), przy równoczesnym zmniejszeniu spożycia produktów zbożowych i ziemniaków. Dostawy odzieży i obuwi na rynek mają wzrastać proporcjonalnie do całości spożycia. Szacuje się, że na wsi w latach 1961—1965 wybudowanych zostanie około 1,2 mln. izb, to jest prawie tyle ile w latach 1951—1960. Przewiduje się przyspieszenie wzrostu budownictwa komunalnego i socjalnego, a ilość lekarzy na 10 tysięcy mieszkańców ma wzrosnąć z 8 w 1957 roku do około 12 w 1965 roku.

Rozdział III wytycznych omawia ulepszenie metod kierowania i zarządzania gospodarką socjalistyczną.

Wytyczne podkreślają, iż zmiany w zarządzaniu powinny w szczególności uwzględniać następujące kierunki: zasadniczą formą planowania dla przedsiębiorstw, zjednoczeń i resortów gospodarczych powinny być plany wieloletnie; przedsiębiorstwa ustalają swoje plany przed początkiem planowanego okresu, wojewódzkie rady narodowe opracowują kompleksowe plany rozwoju gospodarki województwa z pełnym uwzględnieniem planów przedsiębiorstw zarządzanych centralnie; kompleksowe planowanie dotyczy także rad powiatowych i miejskich, a po opracowaniu odpowiednich zasad ustalać się będzie również plany gromadzkie; nakłady inwestycyjne na podstawowe obiekty powinny być zatwierdzane z góry na cały okres ich realizacji; należy stopniowo zwiększać udział inwestycji zdecentralizowanych.

Wytyczne zapowiadają w związku z tym zmianę cen zaopatrzeniowych (między przedsiębiorstwami) w celu ugruntuowania zasad rozrachunku gospodarczego. Stwierdza się, że rewizji wymagają także niektóre ceny artykułów konsumpcyjnych, zwłaszcza usług komunalnych, czynszów mieszkaniowych, ale zwykła cena opłat i czynszów musi być w pełni wyrównana przez odpowiednią podwyżkę płac.

Stabilizacja kosztów utrzymania — stwierdzają wytyczne — jest linią przewodnią polityki partii w dziedzinie kształtowania cen artykułów konsumpcyjnych i usług dla ludności. Polityka stabilizacji kosztów utrzymania rodziny pracowniczej nie może być podważona.

Wytyczne zapowiadają następnie dalsze ugruntuowanie samodzielności przedsiębiorstw, uproszczenie ich struktury, rozwój decentralizacji wewnątrz przedsiębiorstw (większe uprawnienia i odpowiedzialność kierowników, majstrów, brygadzystów). Postuluje się usprawnienie bodźców zainteresowania materialnego, zmianę systemu premiowania, stopniowe ulepszenie systemu płac. Wytyczne zapowiadają poprawę wynagrodzenia personelu inżynieryjno-technicznego, bezpośrednio zarządzającego produkcją.

Wytyczne zapowiadają dalszy rozwój samorządu robotniczego, jako praktycznej formy współdziału załóg robotniczych w zarządzaniu socjalistycznymi przedsiębiorstwami. Postuluje się następnie konieczność podniesienia roli związków zawodowych, wytyczne stwierdzają, że aktywność związków skierowana powinna być w dwóch zasadniczych kierunkach: uczestnictwo w walce o wzrost produkcji oraz obrona interesów klasy robotniczej.

W końcowym ustępie wytyczne stwierdzają, że rady narodowe powinny sprawować zarządkę i kontrolę nad większością dziedzin gospodarki; podkreśla się przy tym konieczność konsekwentnego realizowania współpracy przedsiębiorstw przemysłu kluczowego z radami.

Przeznaczając obszernie zadania organizacji i instancji partyjnych, wytyczne podkreślają, że najważniejszą dźwignią realizacji określonego programu rozwoju gospodarki narodowej jest świadome i czynne poparcie tego programu przez masy pracujące. Stąd partia — stanowią wytyczne — musi krzewić wśród mas świadomość tego, o co walczą dziś i co ta walka przyniesie jutro, budzić ducha dyscypliny społecznej, troski o dobro społeczne, podnosić poczucie odpowiedzialności za przyszłość kraju.

W zakończeniu wytyczne gloszą, że plan rozwoju PRL na lata 1959—1965 stanowi podstawę programu działania partii na najbliższe lata. Stwierdzają, iż interesem i przyszłości Polski odpowiada jedynie droga budownictwa socjalistycznego, wytyczne podkreślają:

„Kierując się uchwałami VIII i następnych posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego, realizujemy budownictwo socjalizmu, stosując twórczo powszechne marksistowsko-leninowskie zasady zgodnie z warunkami naszego kraju, z interesami klasy robotniczej, narodu polskiego.





## TURYSTYCE NA PRZEKÓR

Dusza zapragnęła trochę powalać się po uroczej Ziemi Kieleckiej. Najwięcej zaś uroku samochodem lub motocyklem. A więc... Niestety, plany spełzyć na niczym. Powód? Obszedłem wszystkie chyba księgarnie kieleckie, by zaopatrzyć się w jakąś solidną mapę turystyczną Kielecczyny. Nadaremnie, nigdzie takiej nie znalazłem. Podjąłem ten sam trud w Radomiu. Ale też z pustymi wróciłem rękami. Wynik? Trzeba było zrezygnować z wycieczki.

Skoro Kielecczyna tak mało gościnna, to może Mażury? Ale znów potrzebna mapa i dobry informator. No, to hejże do księgarni. Co się okazało? W Poznaniu — dawny nakład wyczerpany, a nowego jeszcze nie ma. Może w Warszawie lepsza sytuacja na księgarskim rynku? Żłudna myśl. Z wycieczki więc i tym razem po prostu nici.

Z konieczności wybór turystycznej eskapady padł przeto na Poznań z okolicą. Okolicą ładną — dodajmy gwoździ sprawiedliwości. I tym razem motorem. Kierunek? Kiekrz, Strzeszynek, Puszczykowo, Osowa Góra — tak na przemian. To na codzień. A od święta? Dalsze wypadki. Wszędzie jednak prawdziwą udręką stawał się brak garażu czy parkingu. Tam, gdzie one były — ceny wysokie. A zorganizowane... pożałuj Boże. Oto przykład: Osowa Góra. Parking, to kilkusetmetrowa polanka na skraju lasu i budka-kasa. Pozostawia się tutaj samochód czy motocykl. A formalności? Ha, uproszczono je aż do niebezpiecznego stopnia. Dozorca i kasjer w jednej osobie — owszem, jest. Jemu to zgłasza się numer rejestracyjny swego wozu czy motoru i... to wszystko. A jakiś dowód „przechowania”? Nie otrzymujesz go w ogóle. Idziesz letnika na cały dzień nad jezioro, a motocykl zostaje, bez pokwitowania. A jak się odbywa wydawanie pojazdów? Znowu bez żadnych formalności. Zjawiasz się o zmierzchu do kasjera, podajesz numer wozu, płacisz należność i... otrzymujesz (wtedy dopiero!) mały kwitek. Możesz zabrać swój pojazd.

Wracając do mapki, nie od rzeczy będzie taki wniosek. Ilość pojazdów mechanicznych w naszym kraju wzrasta z każdym dniem. Rośnie więc równolegle do tego zainteresowanie turystyką motorową. Ludzie chcą zwiedzać swój piękny kraj. Zakłady pracy — nawet te najmniejsze — coraz częściej organizują wycieczki samochodami do bardziej interesujących okolic Polski. Za tym na pewno optymistycznym rozwojem turystyki muszą nadążać prace edukacyjne w zakresie różnych mapki i informatorów turystycznych. Zwalnacza okolicę dotąd może mniej uczęszczanych, jak na przykład wziankowana Kielecczyna.

Sądę, że największe pole do popisu ma tutaj PTT-K. Trzeba działać już dziś, by następny sezon móc zainaugurować choć trochę pomyślniej.

Leopold STECKI

Przed nami zima, a więc odpowiedni czas na solidne przygotowanie się do letniego sezonu. A jest o czym myśleć i czym się zajmować. Nasza turystyka rozwija się rzeczywiście imponująco, ale iść w tym żywiołowości i przypadkowości? Jedną z przyczyn takiego stanu jest na pewno także brak odpowiednich materiałów w postaci map i przewodników, czy informatorów. Często dużo mówi się o potrzebie ściągania do Polski turystów zagranicznych. Na pewno słusznie, ale czy to możliwe, jeśli własnej turystyki nie umiemy obsłużyć?

# USŁUGI i GASTRONOMIA (III)

Gdy się idzie ul. Armii Czerwonej, 27 Grudnia, Paderewskiego, Szkolną, dawną Półwiejską, nie trudno zauważyć niecodziennie — w odróżnieniu od innych ulic miasta — koncentrację sklepów, kawiarni, restauracji, a przede wszystkim rzemieślników. W każdej bramie szłyby, szłyby, gabioty, strzałki, kierujące ewentualnych klientów w mroczne podwórza. Wczoraj, bogato iluminowane jarzeniówkami — dodają miastu uroku. W dzień wyglądają trochę po kramiarsku.

Im dalej od śródmieścia, tym ich jednak mniej. Jak wielka jest rozpiętość w lokalizacji, niech świadczy poniższa tabelka. Obrazuje ona stan istniejący w pełni sezonu.

| Dzielnica:        | St. Miasto | N. Miasto | Jeżyce | Wilda | Grunwald |
|-------------------|------------|-----------|--------|-------|----------|
| % ludności        | 21,3       | 12,7      | 20,1   | 18,2  | 27,7     |
| % placówek rzem.  | 37,9       | 5,0       | 23,4   | 14,1  | 19,2     |
| % placówek przem. | 23,0       | 13,0      | 26,0   | 17,0  | 22,0     |

Gdyby rzemieślniczość nie było przede wszystkim na świadczenie usług ludności, to cyfry te musiałyby być inne. Lecz ponieważ rzemieślniczość to przede wszystkim usługa, koncentruje się w śródmieściu. Obywatel, mieszkający np. w Smochowicach, w którego mieszkaniu pękła szyba w oknie, musi wyjechać do miasta i trolejbusem wieść do śródmieścia. Cyfry wskazują, że cała olbrzymia dzielnica na prawym brzegu Warty ma zaledwie 5 proc. ogólnej liczby warsztatów rzemieślniczych, a śródmieście — prawie 40 proc. Już bardziej prawidłowo rozłożone są placówki drobnego przemysłu. Powinno być jednak odwrotnie. Warsztaty przemysłowe, ulokowane w dużych, czynszowych kamienicach, zakłócają bowiem często spokój lokatorów, są źródłem uciążliwych dla otocze-

nia dźwięków i zapachów, ulokowane w piwnicach — ograniczają przestrzeń życiową i wygody mieszkańców.

Wysilek władz miejskich po winien być więc skierowany na bardziej proporcjonalne rozłożenie rzemieślniczości w mieście, uprzywilejowanie usług i rugowanie tzw. „cichego przemysłu” na dalekie przedmieścia. Nie rozumiem również, dlaczego nie zmuszać właścicieli takich warsztatów w wypadku, gdy budują sobie domy (a budują bardzo często), do zabierania doń swoich „interesów”. Zwalniane miejsca przeznaczać na usługi, a choćby i garaże.

Wiele do życzenia pozostawia także lokalizacja zakładów żywienia zbiorowego w mieście. (Nazwijmy je umownie gastronomią). Sytuację w tej dziedzinie obrazuje druga z kolei tabelka:

| Dzielnice: | Liczba mieszk. | Ilość zakł. | Miejsce razem | Na 1 zakład przypada mieszkańców | na 1 miejsce mieszkańc. |
|------------|----------------|-------------|---------------|----------------------------------|-------------------------|
| Jeżyce     | 77.404         | 15          | 1.108         | 5.160                            | 69,7                    |
| Grunwald   | 107.387        | 20          | 1.470         | 5.369                            | 73,0                    |
| Wilda      | 69.038         | 13          | 541           | 5.310                            | 127,0                   |
| St. Miasto | 84.336         | 45          | 5.588         | 1.874                            | 15                      |
| N. Miasto  | 48.901         | 7           | 864           | 6.985                            | 56                      |

## Zapomniane „cegiełki”?

Dla Poznania i województwa przekazano do sprzedaży „cegiełki” na zasilenie „Funduszu Grunwaldzkiego” za około 4 mln. zł. Suma ta nie jest wygórowana jeśli weźmiemy pod uwagę, że na jednego mieszkańca przypada jednorazowa wpłata dwóch złotych. Gdyby więc każdy z nas kupił „cegiełkę” o najniższej wartości, to spełnilibyśmy nasz społeczny obowiązek. Tymczasem jednak sprzedaż przebiega dość opornie.

W woj. poznańskim tylko nieliczne powiaty potrafiły dotrzeć do ludzi. Do nich należą przede wszystkim Piła i powiat Trzcianka, które na przewidzianych 56 tys. zł. sprzedały już za 40 tys. zł. Zalogą zakładów garbarskich w Gnieźnie zakupiła przeznaczoną dla niej „cegiełkę” na jednym zebraniu. Są jednak powiaty (Leszno i Pleszew) nie wykazujące zupełnie zainteresowania „Funduszem Grunwaldzkim”. Nie lepiej ta sprawa wygląda w samym Poznaniu. Dzielnica Stare Miasto np. sprzedała dopiero za 12 tys. zł. na przewidzianą kwotę 144.975 zł. Spośród 200 zakładów pracy mieszczących się w tej dzielnicy zaledwie 60 pobrało „cegiełki”.

Rozprowadzaniem „cegiełek” zajmuje się przede wszystkim komitety Frontu Jedności Narodu. Sam aktywnie jest jednak w stanie dotrzeć do wszystkich mieszkańców miast i wsi. Konieczna jest tu pomoc różnych organizacji, które jak dotąd nie wykazywały chęci udziału w rozprawianiu „cegiełek”.

Apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu nie pozostanie chyba tym razem bez echa.

Naturalnie, że nikt nie myśli tu o zrównaniu gastronomicznych potrzeb takiego np. Junikowa z śródmieściem. Śródmieście musi mieć priorytet w tej dziedzinie ze względu, chociażby na wieloletnią rzeszę podróżnych przewijających się codziennie przez Poznań. Odbywają się także targi; krajowe i zagraniczne. Niemniej jednak stosunek 127 do 15, jaki istnieje między Starym Miastem a Wildą, wydaje się jednak nie do przyjęcia. Poza tym, lokale gastronomiczne umiejscawiane są według prawideł, których zrozumieć nie sposób. Np. na Wildzie, na długim odcinku ul. Dzierżyńskiego od Drukarskiej do końca osiedla Dębieckiego, są tylko dwa lokale, i to naprzeciwko siebie. Nie ma żadnej jadalni (prócz ponurego i o złej sławie baru „Pod Przystankiem”) w bezpośrednim sąsiedztwie Rynku Wildeckiego, punktu bardzo ruchliwego. Nie ma żadnej jadalni na całej długości ul. Gwardii Ludowej, nie ma także w bezpośrednim sąsiedztwie Dworca Głównego (nie licząc ekskluzywnej restauracji targowej). Przykładów takich można by mnożyć wiele.

Z drugiej strony weźmy np. taką, wcale nieprzeciętną ulicę 22 Lutego z przynależnościami. Uruchomiono dużą kawiarnię na Placu Wielkopolskim, uruchomiono 200 m dalej dużą restaurację na skrzyżowaniu z Al. Marcinkowskiej (zabójstwo) od Bazaru i Wrzosa, istnieje też duża restauracja naprzeciwko okrągła. Czy nie za dużo tu grzybów w barszczu?

Na plus gastronomii trzeba zapisać fakt, że prowadzi ona ponadto 41 zamkniętych stołów przy pracowniach i 10 produkcyjnych zakładów usługowych typu garmażeryjnego — oraz fakt, że potrafiła wyjść z impasu I półrocza 1957 r., kiedy to ilość placówek wzrosła, lecz miejsc konsumpcyjnych w nich ubywało. Obecnie jesteśmy bogatsi o około 2 tys. miejsc. Jest to przyrost

bardzo wysoki. Na przestrzeni roku sięga bowiem 25 proc. i daleko wyprzedza przyrost naturalny mieszkańców. Oczywiście, „niemowlaki” z tego przyrostu będą korzystać dopiero za lat kilkanaście, a sklepów potrzebują już dziś...

Gdyby więc w takim tempie rosły nowe sklepy!...

Piotr CHOJNACKI

## Zmiany w ubezpieczeniach rodzinnych

Jak informuje nas Państwowy Zakład Ubezpieczeń, ostatnio zaszły zmiany warunków ubezpieczeń rodzinnych na wypadek śmierci pracowników lub członków ich rodzin.

Wprowadzono dozwolnie grupowe ubezpieczenie rodzinne ze składką miesięczną 2,40 zł od jednego tysiąca złotych sumy ubezpieczeń. Czyli są one korzystniejsze od poprzednich. W województwie poznańskim jest już 260 tys. pracowników ubezpieczonych. Ponieważ istnieje wiele zakładów pracy, które nie zmieniły ubezpieczeń na nowe, dogodniejsze, Poznański Zakład Ubezpieczeń przypomina zainteresowanym o potrzebie dokonania zmiany.

(fh)

## Zawodowi kuratorzy

Dozór kuratora — to jeden z najczęściej stosowanych przez sądy dla nieletnich środków wychowawczych wobec młodocianych przestępców. Obecnie 12 tys. nieletnich przestępców znajduje się pod dozorem kuratorów, którzy pełnią swe obowiązki społecznie. Ze względu na pracę zawodową, wielu z nich nie znajduje dość czasu na rozstrzeżenie należytej opieki nad swymi podopiecznymi. By zmienić istniejącą sytuację, Min. Sprawiedliwości powoływać będzie kuratorów zawodowych. W tym roku zaczną ich pracować 20. Będą to ludzie o wysokiej moralności i kwalifikacjach zawodowych, rekrutujący się spośród pedagogów, prawników i psychologów.

Jak przewiduje Ministerstwo Sprawiedliwości, funkcje kuratorów zawodowych w przyszłym roku pełnić będzie dalszych 120 osób.

(PAP)

## W muzycznym Poznaniu

### Koncert Chóru S. Stuligrosza

Program piątkowego wieczoru Filharmonii Poznańskiej wypełniły „produkcyjne” Chóru Chłopców i Męskiego pod dyrykcją Stefana Stuligrosza. Zespół popisywał się w repertuarze starych mistrzów, których przedstawiono według historycznych szkół. A więc rozpoczęło od „szkoły polskiej”, potem dano francuską, rosyjską, niemiecką i włoską. Motet Wacława z Szamotuł „Ego sum pastor bonus” brzmi wprost imponująco, frapując bogactwem kunsztownej wielogłosowości (XVI wiek). Wdzięczny madrygał Anonimusa „Oczy me mile” umiemy ślicznymi efektami echa Psalm 77 Mikołaja Gombóki wykonany jest z pełnią nastroju i powagi, cechującą tę miniaturę muzyczną. Brawurowe „Viderunt omnes” M. Zielińskiego (podane w ostrym kontraście dynamicznym) kończy część popisu Chóru. Poświeconą dawniej muzyce polskiej „Śpiew ptaków” C. Jannequin przenosi w inny klimat — do XVI-wiecznej Francji. Tu panuje styl ilustracyjny, oparty jednak na niezawodnej technice Niderlandczyków. Utwór Jannequina słyszyliśmy już w ubiegłym sezonie, w wykonaniu Chóru Stuligrosza. Aktualna realizacja dźwiękowa stała się na bodaj wyższym poziomie artystycznym — niż kiedyś. Zespół śpiewa teraz jeszcze znacznie swobodniej, wirtuozowsko pokonując trudności. Dyrygent lubił dawniej niekiedy rozwiekać tempa. Teraz zdo

bywa się na żywiołową energię rytmiczną („Pieśń wiosenna” Pierre Certona) i oryginalną ekspresję. Utwory świeżkie (madrygały i chansons) ujmują emocjonalnie i z muzyczną werwą — w odróżnieniu od motetów, gdzie interpretacja zabiega o surowy styl kościelny.

Ciekawostką wieczoru było bodaj pierwsze wykonanie „Koncertu” na chór czterogłosowy Dymitra Bortniańskiego, nieznanego u nas kompozytora rosyjskiego, żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku. Uroczysty hymn i efektownie skonstruowana fuga składają się na atrakcyjną całość. Ale w powyższym utworze zespół powinien jeszcze więcej popracować nad dykcją.

W II części imprezy przeważała muzyka sacra, reprezentowana przez szkołę niderlandzką i włoską. Tu wyróżniły wykonanie dzieł Palestriny, Viadeny i Lottiego. Nieskazitelną intonacją, wyrównane brzmienie we wszystkich głosach i zróżnicowana dynamika były wszędzie godne podziwu. Brawurowa technika Chóru podporządkowana została zawsze interesującym koncepcjom dyrygenta Stefana Stuligrosza, który chlubnie podtrzymał tradycję prestiżu artystycznego zespołu. Dowód popularności „poznańskich słowików” stała się frekwencja publiczności, szczególnie zapelniającej Aulę UAM, do ostatniego miejsca.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

## Inauguruje się tylko raz... do roku

Afisz, zapowiadające jesienny, inauguracyjny bal Uniwersytetu, wywołały nie mniejsze zainteresowanie, niż telegramy obwieszczające występy Jasia Kiepur. Efektem tego były zatłoczone halle domów akademickich, gdzie studenci w sobotę wieczorem oczekiwali aż wyjdą ich wybranki. „Akademiki” z upływem czasu wyludniały się. Idące pary podążały w kierunku auli uniwersyteckiej, gdzie odbywał się bal. Dwie orkiestry, tańeczna — Smytrego i jazzowa — „Melodia”, której trzech dizielandowych „muszkieterów”: B. Stuligrosz — puzon, St. Michalak — klarnet i Z. Karpiński — trąbka — porywały wszystkich swymi improwizacjami, szybko wciągały przybyszów w wir tańca.

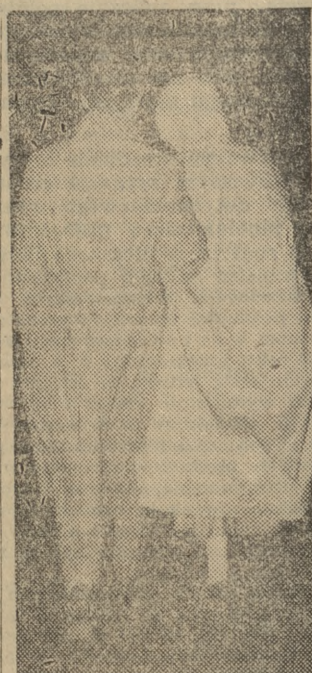
Bawiono się świetnie. Przekonać się zresztą można o tym z zamieszczonych zdjęć.



„W Arizonie, W Barcelonie, W całym kraju, Nawet w Kłaju, Wszędzie tańczą: Rock and roll”. Oczywiście w auli UAM również.



Longinus Poddębny jednym cięciem Zerwikaptura pozabawił głów trzech pohanów. Nasz fotoreporter — Kazimierz Przychodźki — jednym błyskiem flesza uchwycił, jak uidać ze zdjęcia... trzy całujące się pary.



Najprzyjemniejszym zakończeniem balowej nocy jest, jak twierdzą „fachowcy”, odprowadzanie. Nawet wtedy, gdy idzie się do... Ławicy lub innego Szczepankowa.

Tekst Wł. Ofierski  
Fot. K. Przychodźki

## „Il 12” przeleciał nad Antarktydą

Agencja TASS podała, że w piątek radziecki samolot transportowy „Il 12” pilotowany przez Wiktora Pierowa przeleciał bez lądowania nad Antarktydą przebywając trasę 4 tys. km bez lądowania.



## Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowy z uprawnieniami, inżyniera budowy, każda ilość murarzy, robotników, blacharzy, 3 dekarzy, 3 cieśli, 3 elektryków, 2 izolatorów c. o., instalatora, 3 pomocników instalatorów przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b — zgłoszenia pokój 11. Warunki płac wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6277

Kandydatów na stanowiska: praktykanta rolnego — warunek: dyplom inżyniera-rolnika, przedsiębiorcy — ze skierowaniem Wydz. Oświaty PPRN poszukuje Stacja Selekcji Roślin, Wierzenia z siedzibą w Wierzoncu, poczta i stacja Kobylnica. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Mieszkanie i stołówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Biuro SSR Wierzenia w Wierzoncu. 31542g

Gońca lub woźnego przyjmujemy. Poznań, Konfederacka, barak 1. 31587g

Palace do centralnego ogrzewania natychmiast potrzebny, zgłoszenia: RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K6472

4 operatorów do obsługi dźwigów samodzielných, 4 ślusarzy wysoko kwalifikowanych poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Bazy Sprzętu, Poznań, ul. Głogowska 249/274. K6476

Robotników, instalatorów wodno-kanal. i c. o., ślusarzy, spawaczy elektryczno-acetylenowych, stolarzy, stolarzy, cieśli, murarzy, na terenie Poznania i w terenie przyjmie natychmiast PKP Oddział Robót Budowlanych w Poznaniu. Dla pracowników zatrudnionych w terenie zapewnione zakwaterowanie i diety. Płaca według obowiązującego zarządzenia o uposażeniu na PKP plus świadczenia w naturze jak umundurowanie, deputat węglowy oraz prawo korzystania z ulg przejazdowych. Zgłoszenia przyjmują referat ogólny przy ul. Przemysłowej 12, pokój 5, od godz. 8—14. K6481

8 robotników do prac ziemnych i montażowych zatrudni zaraz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego, Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pokój 82. Wynagrodzenie do omówienia. Pracownicy otrzymują deputat węglowy oraz ulgową taryfę energii elektrycznej. K6486

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Zernikach, pow. Żnin zaangażuje natychmiast: traktorystów, brzdajistów i absolwentów szkół mechanizacji rolnictwa. Internat i stołówka na miejscu. K6488

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu przyjmą mężczyzn do produkcji, transportu i 2 kierowców na ciągnik oraz sprzętaczki do biur. K6491

Stolarzy meblowych, polerników (ewent. do przycucia), robotników maszynowych, palacza kotłowego oraz robotników do transportu wewnętrznego (kobiety) przyjmą Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K6500

Gospodarstwo Karmin, pow. Pniewy, stacja koł. Nojowo, pow. Szamotuły zatrudni zaraz oborowę z własnym pomocnikiem do obsługi 40 krów. Mieszkanie zapewnione. K6509

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Międzybóżu, pow. Nowy Tomyśl przyjmie zaraz zastępcę Gł. Księgowego. Warunki płacy jak i mieszkanie do omówienia na miejscu. K6510

Kierownika sklepu spożywczego oraz agentów kiosków spożywczych zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K6557

## Praca

Pomoc domowa potrzebna zaraz, najchętniej z prowinie, warunki dobre. Poznań, ul. Chopina 2 m 1 (przy Parku Moniuszki). 32165g

## Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. K5399

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

## Kupno

Leghorny — kokoszki młode — około 200 szt. — kupię. Czyżowski — Kraków, Wadowicka 18, tel. 230-41. K6564

Staniol oraz celofan, nawet ścinki, kupimy każdą ilość. Poznań, tel. 49-02. 25937g

Nie trac czasu na kupno lub sprzedaż samochodu. Zadzwoń Ci to szybko i fachowo. Konesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych Poznań, Zwirzyńska 8, tel. 90-54. 28882p

Kupię samochód „Ifa” F-8. Gniezno, tel. 15-75. 34900p

Stolik pod maszynę do pisania kupię. Wądryński, Poznań, Niska 3, tel. 17-68. 31902g

Kupię samochód osobowy „Ifa” F8 do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31829g.

Kupię zigmazynę blacharską, podać d. wałków oraz cenę. Polcyn, Budowa Karoserii, Poznań, Mostowa 23 (wejście z ul. Bołcharów). 31930g

Kupię silnik „Skoda” do remontu lub do remoncie względnie niekompletny lub w częściach. Poznań, Minikowo, Łysogórska 5. 32009g

Kupię maszynę dublową, najchętniej „Frobana”. Poznań, Akacjowa 12 m. 4. 32074g

## Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne, nowe modele oraz materiały wszelkich rozmiarów korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 28935g

Osi z kołami do wozów konnych na 20-kach i 16-kach na dogodnych warunkach dostarcza „Autometal”, Poznań — Jeżyce, Miła 17. 30696g

Lisy jasno-niebieskie, norki standard hodowlane, sztuka 2.500 zł lub na skórkę sprzedam wgl. zamienie samochód nowego typu z dopłatą. Poznań, Plac Asnyka 2 m. 4. 31434g

Klatki dla nerek, lisów nutril sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 31537g

Sypialnie 4-drzwiowa 8.300 zł sprzedam. Stolarnia, Poznań, Rynek Śródceki 6. 31647g

Lisy hodowlane — platynowe, srebrzyste, niebieskie, norki sprzedam. Poznań, Tatrzańska 20, tel. 623-30. 31695g

## OGŁOSZENIA DROBNE

Cegłę białą wapienno-piaszczystą z własnej wytwórni polecam. Cena korzystna. Informacja i sprzedaż: Poznań, Zakręt 10, tel. 699-66, przystanek tramwajowy Ostroróg. 31631g

Dogcart połowiec ogumiony w dobrym stanie sprze da, Adamski, Poznań, Piaszkowa 7. 31667g

Sprzedam lisy plesaki po korzystnych cenach; mogą pozostać na wychowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31751g.

Mam do sprzedania wielką ilość — sklejki formi liściastą 5 i 6 mm. Tartak Parowy, Edmund Metzler, Kaszczor, pow. Wolsztyn, tel. nr 3. 34741p

Lisy plesaki wczesne, wyrosłe w pięknej okolicy, zdrowy materiał do rozpłodu — poleca wzorowa hodowla Poznań, ul. Winogrody 124 — Majewski. 31953g

Norki sprzedam — można pozostawić na wychowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32063g.

Tapezany dobrej jakości stałe na składzie. Poznań, ul. Małeckiego 33 (tapicer nia). 32267g

Bagażówkę „Chevrolet” na chodzie, ciągnik „Hannomag” sprzedam. Golewki, Nowogard, Dworcowa 2, tel. 490. K6644

Posiadam, wykonuję walczy do heblarek, wyrówniarek, różne, cena 2.500 zł. Jan Lisicki, Krotoszyń, Powstańców 15. 31620g

Norki standard, trójka 5.000, — platyni 7.000, szafiry 10.000 oraz lisy niebieskie 7.000 — z powodu likwidacji natychmiast sprzedam. Szamotuły, Rew. Październikowej 5, Henryk Cerowski, godz. 17.30—20. 34901p

Sprzedam motocykl z wózkiem 750 cm. Cena 17.000 zł. Pechura, Debrzno, pow. Człuchów, tel. 77. 34902p

Sprzedam wózek ceratowy Poznań, Szczepana 29 m. 1. 31782g

Duży wybór tapczanów, foteli oraz wkładów do łóżek, poleca: Warsztat tapicerski, Poznań, Garbary 93/95 (w podwórzu). 31790g

Sprzedam szpalki 6-wrzecionowa. Bigdał, Poznań, Grotgera 4 m. 8. 31802g

Maszynę okrętarkę Pfaff z motorkiem sprzedam. Poznań, St. Rynek 50 m. 3. 31815g

Wózek koszykowy autko sprzedam. Poznań, Czysta chowska 2/2. 31816g

Piec kawy sprzedam. Bagliński, Wroniecka 24. 31817g

Przyczepka motocyklowa lekka do sprzedania. Poznań, Obornicka 147 m. 2. 31846g

Sprzedam samochód osobowy „Skoda”, 4-drzwiowy, stan bardzo dobry. Września, ul. Lenina 5, tel. 578 — Robaszewicz. 31863g

Blam barani, nowy sprzedam. Piątkowo 28, pow. Poznań. 31854g

4 opony protektorowane 525 X 16 sprzedam. Poznań, ul. Pawła Findera 130 m. 4 (po godz. 16). 31856g

Planino czarne pierwszorzędne — 18.000 zł oraz biurko dębowe, nowoczesne z krzesłem — 1.800 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31879g.

Leniwiec — fotele nowoczesne sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31880g.

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” w dobrym stanie (nowy silnik). Murawina Gołina nr 6, tel. 94. 31887g

Sprzedam korzystnie futro karakulowe, spacerówkę czeska, kozetkę. Poznań, tel. 655-85. 31892g

Piec pokojowy, kawyowy przenośny „Dieta” na węgiel i koks — sprzedam. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 66 m. 5. 31894g

## Lokale

Kupię mieszkanie 3-pokojowe wyłączone spod gospodarki mieszkaniowej w Poznaniu. K. Kaczmarek, Poznań, Roosevelta 12, pracownia zlotnicza. 31758g

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, samodzielną, IV pr., na pokój z kuchnią również w nowych blokach (kuchnię, koszty zwróć). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31061g.

Sprzedam: domek 5 izb. z ogrodem — 75.000, 4 izby z ogrodem — 60.000. Po sprzedaży wolne. Gospodarstwo poniem. 3,5 ha, pow. Chodzież, 5 km od Pili, zabudowania maszynowe, nadające się do hodowcy — 30.000. — Przyjmuję nowe zlecenia kupna — sprzedaży nieruchomości. Pila, ul. Czarnieckiego 43. 34907p

Barzo pilnie poszukuję pokoju (ewent. pokoju z kuchnią) za zwrotem wszelkich kosztów remontu — w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31783g.

Futro fokowe na wysoką figurę spiesznie sprzedam. Poznań, tel. 93-13. 31899g

Łustrzo duże z konsolą, stolik pod maszynę do pisania sprzedam. Jawor-nik, Poznań, Engla 18 m. 6. 31905g

Pellse na średnią figurę, szafę gabinetową, biurko, sprzedam. Poznań, Mostowa 14 m. 2. 31908g

Garaż przenośny na motocykl tanio sprzedam. Poznań, Matejki 60 (kioski). 31922g

Norki standardy i lisy niebieskie hodowlane sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 126/5, tel. 33-93. 31926g

Sprzedam korzystnie samochód oryginalny, malolitrażowy na chodzie. Adres wkaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31934g.

Sprzedam buraki pastewne i marchew. Pilarski, Poznań, Naramowicka 76 m. 6. 31948g

Sprzedam platformę 4-tonową na 20, 750 na 20, w dobrym stanie, 2 opony nowe 750 na 20 oraz konia walcza 6-letniego. Poznań, ul. Sokoła 11 m. 2. 31951g

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam połowę kamienia narożnikowej z sklepani przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31761g.

Okazja! Sprzedam 8 ha ziemi koło Poznania z zabudowaniem, inwentarz żywy i martwy. Adres wkaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31719g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

## Nieruchomości

Okazyjnie dom w Obrzyc ku oraz pół willi komfortowej w Poznaniu, przy ul. Ostroroga sprzedam. Poznań, 23 Lutego 46, II piętro, tel. 84-391. 31343g

Willę 1-rodzinną, parciel przy Grunwaldzkiej oraz większy wybór kamienic, parciel sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 31591g

Willę z mieszkaniem blisko tramwaju zaraz kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31886g.

Dom piętrowy z wolnym mieszkaniem w Sierakowie, pow. Międzybóże — sprzedaż właścicieli. Edward Michalski, Czarn-ków, ul. Staromiejska 40. 31903g

30 gospodarstw (3—15 ha) 20 domów, domków, blisko miasta lub kolei spiesznie kupna poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 34845p

Sprzedam gospodarstwo 12,89 ha, 8 km od Gniezna, ziemia pszenno-buraczana, budynek w bardzo dobrym stanie z inwentarzem żywym i martwym. Garstka, Modliszewo, poczta Zdzichowa, pow. Gniezno. 34904p

Z powodu podeszłego wieku, sprzedam zaraz korzystnie 32 morgi ziemi zalesionej (zagajnik), w tym ca. 1,50 ha ziemi nie zalesionej, nadającej się na parciel budowl., położonej przy autostradzie asfalt. w Dąbrowie pod Ławicą. Na podanej posesji znajduje się zwir. Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34905p.

Kilka pięknych kamienic w centrum Poznania oraz parciel willowych w Poznaniu i na przedmieściu po znich cenach, poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 31516g

Dom 2-piętrowy z wolnym mieszkaniem (2 pokoje z kuchnią) z ogrodem, wolnym warsztatem oraz dojazdem — sprzedam w Krotoszynie, wgl. zamienie na dom 1-rodzinnny w woj. poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31619g.

Gospodarstwo rolne 27 ha w tym 10 ha łąki nadno-tęckiej — nadaje się wybitnie na hodowlę — natychmiast na sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31627g.

Zamienię 3 ha ziemi przy Poznaniu na samochód „Wartburg” lub inny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31677g.

Sprzedam zaraz hotel „Bazar” w Miłosławiu, Rynek, pow. Września. Po średnicy wykluczeni. Zgłoszenia: Maria Laskowska, Borzykowo, pow. Września. 31703g

Okazja! Sprzedam 8 ha ziemi koło Poznania z zabudowaniem, inwentarz żywy i martwy. Adres wkaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31719g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

Sprzedam parciel na Osle dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31727g.

NACZELNA ORGANIZACJA  
TECHNICZNA W POLSCE

## TERMINARZ TECHNIKA

NA ROK 1959

w 21 mutacjach branżowych

### wkróćce w sprzedaży

Zamówienia wraz z przedpłatą przyjmuje do dnia 15 listopada 1958 roku.

BIURO TERENOWE NOT W POZNANIU,  
ulica Alfr. Lampe 21 — telefon 40-12,  
konto PKO w Poznaniu numer 5-9-341.  
K6533

POZNAŃSKIE  
ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH  
w Lubniu k. Poznania, tel. 19-46, 19-47, 10-57  
zapraszają

## do złożenia oferty

na wykonanie różnych robót budowlanych, a w szczególności fundamentów.

Materiał dostarczy wykonawca.

Termin rozpoczęcia robót 3. XI 1958 r. Termin zakończenia robót 31. XII 1958 r.

Oferty na wykonanie robót mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze w terminie do dnia 30. X. 1958 r. w sekretariacie Zakładów. Komisje otwarcie złożonych ofert nastąpi w dniu 31. X. 1958 r. o godz. 12.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K6585

SPÓŁDIELNIA PRACY „POSTĘP”  
WRONKI, ul. Poznańska 25, tel. 13  
ogłasza

## I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

### samochodów

1. samochód osobowy marki HUMBER-PULMAN limuzyna 7-osobowa, nr rej. PN. 3889, cena wywoławcza 60.000,— zł;
2. samochód ciężarowy marki FORD V-8, 3 1/2 ton, nr rej. S. 45754, cena wywoławcza 30.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 października 1958 r., o godz. 10 rano, w Spółdzielni Pracy „Postęp”, Wronki, ul. Poznańska 25, ewentualnie II przetarg w dniu 6. XI 1958, III przetarg w dniu 12. XI 1958 r.

Na warunkach określonych zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1958 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są — o złożenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni.

Ogledzin w w. pojazdów można dokonać na 3 dni przed przetargiem w godz. od 10—15 w Spółdzielni Pracy „Postęp”, Wronki, ul. Poznańska 25.

K6529

POZNAŃSKIE  
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 2  
Poznań, Plac Wolności 14

## zatrudni natychmiast:

1. st. ekonomistę w Dziale Zatrudnienia i Płacy. Wymagane: wyższe studia ekonomiczne i praktyka w budownictwie; Podania składać należy w PPB-2, Plac Wolności 14, I piętro, pokój nr 119.
2. 50 pracowników fiz



# Wystawa obrazów Emilio Vedovy

Wydarzeniem kulturalnym w Poznaniu będzie wystawa obrazów znakomitego malarza weneckiego — Emilio Vedovy, która otwiera zostanie dzisiaj o godz. 18 w Muzeum Narodowym. 32 obrazy, rysunki i tempery odzwierciedlają ewolucję twórczości artysty — samouka, syna rzemieślnika weneckiego — obejmują bowiem okres od 1937 r.

Prace Vedovy otrzymały szereg nagród, znajdują się w wielu muzeach i galeriach włoskich zagranicznych.

Wystawa obrazów Emilio Vedovy przewidziana do Poznania z Warszawy zostanie u nas krótko, ponieważ artysta udaje się wraz z nią do Krakowa, a następnie na festiwal sztuki w Kassel.

Emilio Vedova krótko po wojnie narysował cykl obrazów pt. „Płonąca Warszawa”, niestety, nie przywiozł ich do Polski. (V)

# Poezja Eug. Morskiego na „Czwartku“

Na czwartku literackim w dniu 30 bm. wystąpi poeta, prozaik i tłumacz literatury rosyjskiej Eugeniusz Morski. Jest on m. in. autorem wydanego ostatnio nakładem Wydawnictwa Poznańskiego obszernego zbioru poetyckiego pt. „Słonce na talerzu” zawierającego oprócz wyboru prac oryginalnych również przekłady z Lermontowa, Jesienina i in. Poeta odczyta szereg nowych utworów i zaznajomi słuchaczy ze swą dwudziestokilkuletnią drogą poetycką. Utwory recytować będą Alina Pewnicka i Marek Okopiński — artyści Teatrów Poznańskich.

Początek imprezy w sali malinowej Pałacu Działyńskich o godzinie 19.

# TPPR na Dni Litewskie

# Wystawa książki, filmy Konkurs dla młodzieży

Z wyjątkowo urozmaiconym i bogatym programem wystąpi w roku bieżącym poznański TPPR ku uczczeniu 41 rocznicy wielkiej Rewolucji Październikowej. Z okazji tego obchodu, który zapoczątkuje akademie w dniu 6 listopada, odbędzie się dekada litewska (40-lecie istnienia Litwy Radzieckiej).

Dni Litewskie zainauguruje występ Chóru Męskiego i Chłopięcego St. Stulgiosza 9 listopada w sali Klubu Garnizonowego. Urządzona zostanie także wystawa książki litewskiej

# PCK uczy, pomaga wychowuje

| Paźdz.    | Imieniny          |
|-----------|-------------------|
| 28 wtorek | Tadeusza, Szymona |

# Teatry

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj — zwany pożądanym”; NOWY — godz. 19 „Pan Jowialski”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; MARCI-NEK — nieczynny;

# Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dziewczęta z Florencji” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (NRF, 18 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30 i 17 „Pożegnania” (polski, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Papiół i diament” (polski, 18 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Nie ma miejsca wśród dzikich zwierząt” (niem., 10 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Strach” (niem., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Czarownice z Salem” (franc.-niem., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kołosa szczęścia” (polski, 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Sprawiedliwość stało się zadość” (francuski, 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Szatan zazdrości” (niemiecki, 16 l.); MALTA — g. 18, 18 i 20 „Strach” (niemiecki, 16 l.); GWIAZDA — godz. 10, 12.30 i 15 „Białe pudeł” (radz., 7 l.); g. 17.30 i 20 „Eroica” (polski, 18 l.); OSIEDLE — g. 18, 18 i 20 „Widmo” (franc., 18 l.); PIAST — g. 16.45 „Piękne dni” (radz., 7 l.); godz. 19 „Paloma” (meksykański, 14 l.); HUTNIK — nieczynny; ZNICK (Zabikowo) — g. 19 „Tajna drukarnia” (jugosł., 14 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9-21 „Rzym — Watykan”;

# Radio

PROGRAM I  
15 — Muz. rozr. w wyk. org. now. kinowych; 15.30 — Z życia Lampęgo 2 i Główna 53.

# Zarząd »Wspólnej Pracy« zapomniał o treści swej nazwy

Jak grzyby po deszczu wyrosły w ostatnich latach domki jednorodzinne przy ul. Grunwaldzkiej. Dziś jest to już duże osiedle, w którym mieszkają pracownicy różnych poznańskich instytucji. Domki wybudowano dzięki organizowaniu spółdzielni i zrzeszeń, których członkami byli właśnie obecni właściciele.

Spośród tych zrzeszeń jedno — „Wspólna Praca” — wyróżniało się pracowitością i solidarnością. Członkowie tego zrzeszenia pracowali dla dobra całej spółdzielni. Efekt — pobudowanie 41 domków w latach 1954/57. Średnio koszt jednego budynku wyniósł 110 tys. zł, mimo że 20 domków kończono w roku ubiegłym, kiedy obowiązywały już nowe, wyższe ceny na niektóre materiały budowlane.

Od 1957 r. „Wspólna Praca” ale dla nich rzadko kiedy brakowało materiałów budowlanych i roboty prowadzone były systematycznie.

Pretensji było zresztą znacznie więcej. Zwrócono m. in. uwagę, że na otrzymanie jednego wiadra

# Debata w Mosinie

Zagadnienia poruszone na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Mosinie dotyczyły najwybitniejszych spraw miasta. Specjalna poszerzona komisja zaopatrzenia i handlu złożyła sprawozdanie mówiące, że zaopatrzenie nieco się poprawiło. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby kierownictwa PSS i GS porozumiewały się między sobą.

Mówiono także o cegle. Zalega ona place miejscowej Cegielni; Prezydium MRN cegły rozdziela, ale na papierze, brak tylko cegły u detalisty — Gminnej Spółdzielni, bo Poznańska Hurtownia Materiałów Budowlanych nie dała dyspozycji. Papierkowe przydziały psują krew i producentowi i budującym się.

Z niepokojem słuchano sprawozdania przewodn. Prez. MRN — J. Iwana z wykonania planu budżetowego za 3 kwartały. Potrzeby są olbrzymie, pieniądze jako tako wystarczą, ale brak jedynie wykonawców i robotników. A tu jeszcze przyszły dotacje na pilne roboty. Prezydium MRN zapewniło, że dołoży wszelkich starań, by zadania zostały zrealizowane.

Żywa polemikę wywołała notatka w „Głosie” (5 bm) „Praworządność i PSS”. Chodziło w niej o nieprawne zajęcie przez PSS górnej świetlicy w Domu Harcerza na magazyn mebli (od maja br.). Radni wreszcie znaleźli wyjście. PSS przy pomocy Prez. MRN w najkrótszym czasie znajdzie inne pomieszczenie na meble.

# Informujemy

Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa w Poznaniu organizuje nowy rok szkolny od lutego 1959 r. Warunki przyjęcia: świadectwo dojrzałości, wiek — 17-30 lat i dobre zdrowie. Nauka trwa dwa i pół roku. Absolwentki mają zapewniony wybór placówek pracy. Podania wraz z życiorysem należy nadsyłać na adres: Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa, Poznań, ul. Walki Młodych-13.

Redakcja miesięcznika „Dialog”, poświęconego dramaturgii współczesnej, teatralnej, filmowej i radiowej zawiadamia, że z uwagi na ograniczony nakład, miesięcznik jest do nabycia na terenie województwa poznańskiego jedynie w Poznaniu i Gnieźnie.

Sprzedaż „Dialogu” prowadzi kiosk „Ruchu” w centralnych punktach miast, przy wyższych uczelniach, teatrach, ośrodkach kulturalnych, na dworcach oraz Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy. Zaprenumerowanie „Dialogu” jest najlepszym sposobem zapewnienia sobie regularnego otrzymywania pisma.

# Odpowiedamy

J. Turba. — List wykorzystany w „Nie podoba się”. (7218)  
St. D., ul. Daleka. — Sprawy Pana przekazałmy naszemu prawnikowi, który odpowie na łamach prasy. (7217)  
Prac. Zakładów H. Cegielski. — W sprawie męża Pani trudno będzie coś poradzić, zrobimy jednak wszystko co w naszej mocy, by przyjąć jej z pomocą. (7221)  
Genowefa W. — Problem bardzo trudny, w zasadzie nic na to poradzić nie możemy. Spowodujemy jednak, aby przeprowadzono jeszcze raz wizję lokalną. W najbliższych dniach przyjdzie do Pani nasz kolega, który omówi całą sprawę. (7219)  
B. K. — List przekazujemy naszym publicystom. W sprawie tej napiszemy. (7240)  
W. G. — Zamieścimy w „Nie podoba się”. (7243)

smoły czeka się tygodniami. Członkowie nie wiedzą co i w jakim terminie będzie robione w ich domkach i nie mogą się tego dowiedzieć od Komórki Wykonawstwa Inwestycyjnego, która po to właśnie istnieje. Robotnicy przysyłani są do robot zależnie od humoru kierownika budowy. W domu etatowego pracownika zrzeszenia, mimo że nie ma on pełnego wkładu kosztów budowy, roboty są daleko zaawansowane. Stale informowanie członków, że nie ma pieniędzy w kasie, wprowadza tylko zamęt. Najbardziej jednak niepokojące jest to, że nie udziela się wyjaśnień dotyczących rachunkowości i w zasadzie nikt nie wie, jak przedstawia się sytuacja finansowa zrzeszenia.

O tym, że źle dzieje się w „Wspólnej Pracy” pisało już „Życie Warszawy” z dnia 28 lipca br. Zarząd nie uważał jednak za stosowne zwołać zebrania członków i przedyskutować zamieszczonej informacji.

W ostatnim czasie wpłynęły 4 zażalenia do Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Poznaniu, który na tej podstawie wysłał w dniu 27 bm. swego rewidenta dla zbadania stanu faktycznego zrzeszenia. Jakże będą wnioskowi rewidenta trudno dziś przewidzieć. W każdym razie na pewno wiele spraw zostanie wyjaśnionych.

I jeszcze jedno. Do końca grudnia br. mają być wykonane wszystkie domki (czy będą?), a na początku przyszłego roku nastąpi likwidacja zrzeszenia. W jednym ośrodku mieszkać jednak będą i ci z zarządu i członkowie. Dobrze by więc było, gdyby jeszcze teraz naprawiono błędy. (an)

# Sport

# Nasi zagranicą

W Dortmundzie reprezentacja bokserska B zremisowała z drużyną Westfalii — 10:10.

Po pierwszym dniu międzynarodowego meczu w tenisie Polska — Norwegia, wynik brzmiał — 1:1. Jeden punkt zdobył dla nas Skonecki w pojedynku z Sjolwalem, Radzio przegrał do Jaggego.

Pełnym sukcesem naszych reprezentantów: Bożeny Cedro i Jerzego Czyży, zakończył się międzynarodowy mityng pływacki w Sofii, w którym uczestniczyli zawodnicy: NRD, Turcji, Bułgarii i ZSRR. Czyż i Cedro odnieśli po dwa zwycięstwa.

Reprezentacja piłkarska Koszarina pokonała Spartaka (Wilno) — 2:0.

Motocykliści polscy, startujący w motocyklosie w Tbilisi, po pierwszym dniu zajmowali piąte miejsce. Udział biorą zespoły: CSR, NRD, Rumunii, Finlandii, Holandii, ZSRR, Francji i Austrii.

Koszykarze warszawskiej Polonii w drugim meczu, rozegranym w Moskwie, przegrali z zespołem fabryki „Sierp i młot” — 48:31.

# „Koziołki“

W wyniku publicznego, komisijnego losowania 76 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się 26 bm. na boisku sportowym w Śródzie, padły następujące numery:

1 — 10 — 23 — 24 — 25 — 40.

# Wesoła przegrana...

Nie często się zdarza, aby tak „przyjemnie” sprzedać podróż, jak to przydarzyło się pasażerom pociągu, który przybył w niedzielę o godz. 21.57 z Wrocławia do Poznania. W Rawiczu do jednego z wagonów upakowała się z krzykami, wrzaskami i popychaniem liczna grupa młodzieży, która rozpoczęła prawdziwy koncert.

Ledwo trzymając się na nogach pijany akordeonista rznął bez przerwy na cały regulator sportowe, mniej sportowe i zupełnie nie mające nic wspólnego ze sportem piosenki, przywódcę dzikich ryków pijanych współtowarzyszy, akompaniujących mu waleńiem pięściami w futerał od akordeonu, drzwi toalety oraz tupaniem w podłogę.

Przerwy pomiędzy jednym a drugim „kawałkiem” urozmaicał sobie picie wódki pasażerów. Dzięki temu wszyscy pasażerowie mieli

# Ankieta w sprawie godzin handlu

Po reakcji naszych Czytelników na wprowadzenie nowych godzin handlu, zapowiedzieliśmy wyjaśnienie naszego stanowiska w sprawie czasu otwarcia sklepów. Wkrótce potem odbyło się w naszej redakcji spotkanie z kierownictwem Poznańskiego Zarządu Handlu na którym m. in. omawialiśmy możliwość ogłoszenia ankiety wśród Czytelników, aby zapoznać władze miejskie z opinią i propozycjami klientów. Ostatnio PZH zapobiegł rozpisanie takiej ankiety wśród Czytelników prasy poznańskiej.

Szczegółowym jej opracowaniem ma się zająć grupa rzeczoznawców Poznańskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Ankieta będzie opublikowana w dziennikach poznańskich w połowie listopada, wyniki —

również opracowane przez rzeczoznawców — posłużą uregulowaniu sporu o dwóch lat kwestii godzin handlu. Dla uczestników ankiety poznański handel przeznaczony szereg wartościowych nagród. (zs)

# Rozmaitości

● W Poznaniu przebywa jako gość Wydziału Prawa UAM znakomity francuski historyk prawa i socjolog, prof. prawa kanonicznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Paryskiego — Gabriel Le Bras. Zwiedził on w niedzielę Gniezno, a w poniedziałek Kórnik. Dziś o godz. 11 prof. Le Bras wygłosi w sali 18 Collegium Minus wykład w języku francuskim na temat rozwoju prawa kanonicznego.

● Przed poznańskim Ratuszem tuż obok Regierza, ekipa robotników przystąpiła do wiercen. „Jak się dowiedzieliśmy, ma w tym miejscu powstać studnia.

● Ulica Woźna doczekała się naprawy nawierzchni. W poniedziałek brigada robotników ko munalnych likwidowała dziurę na jezdni, zalewając je asfaltowymi łatami.

● W wielu punktach miasta, przede wszystkim na placach targowych, prowadzi się sprzedaż półhurtową ziemniaków. Ziemniaczane „haldy” zauważyliśmy m. in. na Placu Wielkopolskim. Towar cieszy się dużym popytem.

● Przed paru dniami wrócił z Brukseli ostatnia wyścigowa, zwiedzająca EXPO. W wyścigach tej uczestniczyli m. in. wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznań mgr. Stefan Marzec oraz sekretarz Prezydium — Czesław Adamski.

# Złodzieje z Franowa ukarani

Sąd Powiatowy dla m. Poznania ogłosił ostatnio wyrok na złodziei kradnących różne wartościowe przedmioty z wagonów na stacji Poznań-Franowo. Józef Komowski (Poznań, Działki Wolności 37) został skazany na 4,5 roku więzienia, Bolesław Majchrzak (J. Darzyborska 16) oraz Włodzimierz Pawłowski z Wrześni na 4 lata więzienia. Trójka ta została również pozbawiona praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na trzy lata.

Sąd skazał ponadto: Edmunda Sychałę — Poznań, ul. Darzyborska 9 na 2,5 roku więzienia, Adama Jankiewicza z Psar Polskich na rok, Władysława Sawickiego z Wrześni na pół roku więzienia, Edwarda Janera z Poznania, ul. Żelazna 12 na rok więzienia i Edwarda Jankiewicza z Poznania, ul. Palacza 79 na 2 miesiące aresztu. (M)

# Po emocjach piłkarskich

Po kilkumiesięcznych, uporczywych zmaganiach, piłkarze na swej ekstraklasie zakończyli tegoroczny sezon. Piłka nożna, mimo że nie dała nam w tym roku specjalnych powodów do radości, pozostaje — sportem nr 1. Mecze piłkarskie nadal gromadzą na stadionach wielotysięczne rzesze kibiców, wiernych tej dyscyplinie.

Czy nie słuszniej jednak byłoby sportem nr 1, przynajmniej u nas, w kraju, nazwać lekkoatletykę, której reprezentanci zaimponowali całemu światu?

Ala wróćmy do piłki nożnej. Piłkarze LKS-u, którzy w tym roku obchodzili 50-lecie swego istnienia, zakończyli mecz z Górnikiem (Zabrze), wynikiem bezbramkowym, i tym samym, po raz pierwszy zdobyli tytuł mistrza Polski. Wszyscy im z tej racji szczerze gratulujemy. Wicemistrzstwo wywalczyła bytomska Polonia, po zwycięstwie — 2:0, nad Budowlanymi (Opole), którzy wraz ze Stalą (Sosnowiec) „przenoszą” się do II ligi. Na miejsce tych pechowców wchodzi: szczecińska Pogoń i eksligowiec — Górnik z Radlina.

W II lidze Wielkopolańscy Interesuje grupa północna. Lech, na które go tak mocno liczone, zawiódł już w pierwszych pojedynkach. Ostatni mecz, przegrany z Calisią — 1:2, najlepiej dowodzi o nierówności formy debiujących piłkarzy. Warta zwyciężyła — 3:0, spadając do ligi wojewódzkiej — stołeczny Marymont.

Nareszcie odetchną nasi kibice, którzy przeżywali w tym roku wiele ciemnych dni. Obecnie, kierownictwa, a wraz z nimi piłkarze — będą mieli kilka miesięcy czasu,

by oddać się rozważaniom posezonowym i pomyśleć o tym, jak celowicie i skutecznie przygotować drużyny do mistrzostw w 1959 r.

Oby sezon przyszły wypadł pomyślnie dla naszych ligowców. Obecnie oczy kibiców zwrócone są na Olimpię. Czy wejdzie, jako czwarty wielkopolski zespół do II ligi? Szanse poznaniaków po ostatnim, wysokim zwycięstwie nad Ślegą są wielkie. Na przyszłość stanie raz jeszcze Flota. Czy przez tę przeszkodę przebrną zawodnicy z Gołębina? O ile tak — wówczas awans będzie prawie już pewny.

W niższych klasach toczą się jeszcze końcowe spotkania, m. in. o Puchar POZPN. (P)

# Olimpia ratuje honor poznańskich koszykarek

Z trzech naszych żeńskich zespołów ligowych tylko Olimpia odniosła w niedzielę zwycięstwo. — Poznanianki, po bardzo zaciętym meczu, rozegranym w Warszawie z tamtejszą Polonią, wygrały — 54:51, przegrywając do połowy — 25:26.

Nie powiódł się atak na pozycję lidera koszykarek Lecha. Przegrały one w meczu wyjazdowym z faworytem rozgrywek — AZS — AWF — 50:70 (27:39).

Z trójki Wielkopolańsek u siebie grały jedynie koszykarki AZS. — Akademicki poniosły „planową” porażkę z krakowską Wisłą — 37:58 (14:29). (Of.)

# Krótko

● Szachowym mistrzem Polski na rok 1958 został zespół katowickiego Startu.

● W Krakowie ustanowiono nowy rekord Polski w 10-boju. Autorem jego jest Stradowski, który wywalczył 6.292 pkt.

● Polscy rugbiści ulegli narodowej drużynie NRF — 3:11. Jedynie trzy punkty dla naszych barw zdobył reprezentant Poznań — Bartkowiak.

# Wędkarze Poznania wygrali trójmecz

Po raz pierwszy zorganizowany został przez poznańskich wędkarzy trójmecz w konkurencji spinningowej. Do zawodów stanęły trzyosobowe zespoły: Poznań, Bydgoszcz i Zieloną Górę. Wygrał Poznań — 882,69 pkt. przed Bydgoszczą i Zieloną Górą. Pierwsze miejsce w konkurencji indywidualnej wywalczył mgr Kędziora z Poznania — 325,03 pkt. Poza konkursem, mistrz Polski — Ryszard Turki z Krakowa, ustanowił nowy rekord Polski, wynikiem — 370,08 pkt. (P)